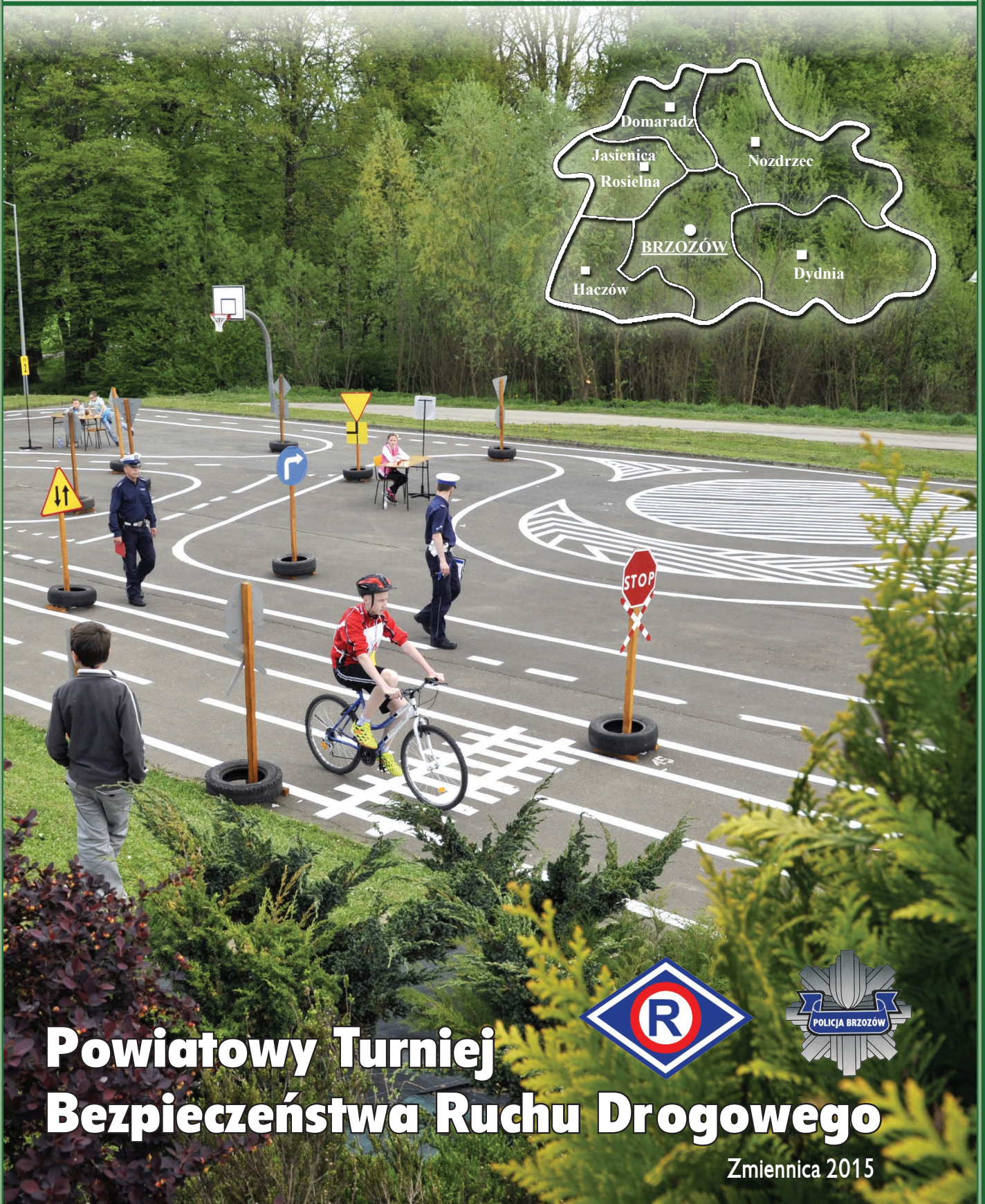




BRZozowska Gazeta Powiatowa

Nr 5 (132) | MAJ 2015 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



**Powiatowy Turniej
Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego**



Zmiennica 2015



Święto rycerzy św. Floriana



Być Strażakiem to wielka odpowiedzialność - za decyzje w sytuacjach kryzysowych, za narażonych na niebezpieczeństwo, za kolegów strażaków uczestniczących w akcjach. Być strażakiem to coś więcej niż praca – to powołanie i misja. I może to właśnie szczególnie charakter ich pracy sprawia, że Polacy nie tylko doceniają ich służbę, ale też darzą ich wielkim zaufaniem i ogromną sympatią. 6 maja br. wyrazy uznania skierowano też pod adresem brzozowskich strażaków, którzy obchodzili swoje święto.

Przykład z góry

Służba strażacka swoje ideały zaczerpnęła z życia św. Floriana, patrona strażaków. Jego losy i wartości jakie wyznawał przybliżyli duchowni podczas mszy świętej, odprawionej w intencji strażaków z naszego regionu. – *Florian był oficerem rzymskim, który pozostał wierny swoim ideom. Pozostał wierny Chrystusowi. Strażacy także się mają odznaczać tą wiernością. Bo cóż to za strażak, jeśli nie cechuje go wierność? Wierność sobie, wierność Ojczyźnie, wierność człowiekowi, wierność Bogu. Prosimy dzisiaj Dobrego Pasterza, aby umacniał Was w tej posłudze. Tak pięknej, tak szlachetnej i tak odpowiedzialnej. Bo w swoje ręce bierzecie los drugiego człowieka – podkreślał na wstępie mszy św. ks. Prałat Franciszek Goch, proboszcz brzozowskiej parafii. - Św. Florian wstawia się u Boga bardzo skutecznie. Możemy tego doświadczyć kiedy strażacy przeżywają trudne, czy niekiedy tragiczne wydarzenia. Chroni ich nieustannie, kiedy wyjeżdżają do akcji, aby bezpiecznie z niej wrócili. (...) Żyjemy w dwóch różnych rzeczywistościach, a jednak Św. Florian uczy nas wierności Bogu i przyrzeczeniu powziętych ideałów. Bo w czasach kiedy przyszło mu żyć, trzeba było niesamowitej*

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

odwagi, aby wyznać wiarę w Chrystusa – mówił podczas homilii Kapelan Strażaków Komendy Wojewódzkiej PSP w Rzeszowie ks. Paweł Samborski. Odwaga ta aktualna jest również dzisiaj, w ich codziennej pracy. Wystarczy wspomnieć strażaków Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy narażają w czasie akcji swoje zdrowie, a niekiedy nawet życie w ofierze dla innych.

Z pomocą przyjdzie strażak

Każdy z nas wie, że w chwili pożaru, katastrofy czy powodzi nie pozostanie sam, że z pomocą przyjdzie strażak. Ich służba budzi szczerą ludzką wdzięczność. Nic więc dziwnego, że według przeprowadzonego na zlecenie MSW sondażu wynika, że aż 97 procent Polaków ufa straży pożarnej, zaś 95 procent obywateli pozytywnie ocenia jej pracę. – *Pięć lat temu było mi dane doświadczyć kataklizmu, który na zawsze zapisał się w mojej pamięci. Kataklizmu, który zapisał też wielką wdzięczność wobec druhów zarówno straży państwowej jak i ochotniczej – wspominała Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska. - Wtedy to Jasło zostało nawiedzona powodzią. Można powiedzieć powodzią takiego nie przeszło. I wtedy w tym ogromnym kataklizmie, właśnie strażacy ratowali miasto. Również strażacy z tego terenu. I nie było dla Was pory dnia, pory nocy, po prostu do wyczerpania sił pracowaliście pomagając mieszkańcom uporządkować teren czy wypompowując wodę. Dlatego z tego miejsca chciałabym wam podziękować za tą ofiarną służbę.*

Doceniając wzorową pracę brzozowskich strażaków zostały wręczone okolicznościowe odznaczenia oraz awanse na wyższe stopnie służbowe. W imieniu własnym oraz wszystkich wyróżnionych głos

zabrał Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie bryg. Marek Ziobro. – *Chciałbym państwu serdecznie podziękować za tak zaszczytne wyróżnienia, za tak piękne docenienie naszej służby. Chciałbym też zapewnić, że dolożymy wszelkich starań, aby te odznaczenia i awanse były dla nas motywacją i siłą do dalszego efektywnego działania na rzecz ochrony przeciwpożarowej.*

Cenny potencjał

W tym roku obchodzony jest 20 jubileusz funkcjonowania Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Podstawowym założeniem w jego budowie było stworzenie jednolitego i spójnego systemu, w skład którego wchodzi różne jednostki ratownicze, tak aby można było podjąć skuteczne działania ratunkowe. – *System ten w ostatnich latach udowodnił, że jak mało który system w naszym kraju sprawdza się w warunkach kryzysu. (...) Na terenie naszego powiatu w jego skład wchodzi 1 Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza i 19 jednostek OSP z 47 ogółem, co stanowi 40 % jednostek. Porównując tę liczbę z innymi powiatami, klasyfikuje nas ona na 4 miejscu w województwie za takimi powia-*



tami jak: rzeszowski, mielecki i stalowowski – podkreślał Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie bryg. Jan Szmyd. Bardzo pozytywnie wypowiadała się o nim również Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigielska. - Krajowy system ratowniczo-gaśniczy jest najważniejszym elementem systemu zarządzania kryzysowego, a jednostki Państwowej Straży Pożarnej, a także Ochotniczych Straży Pożarnych są absolutnie jego największym i najcenniejszym potencjałem – zapewniała Wojewoda.

Godne pełnienie służby zawsze idzie w parze z odpowiednim wyposaże-

niem jednostki czy komendy. Sprzęt, jakim dysponuje brzowska strażnica stale jest uzupełniany i modernizowany. Podczas tegorocznych obchodów Kapelan Diecezjalny Państwowej Straży Pożarnej ks. Prałat Mieczysław Rusin poświęcił samochód do przewozu grup ratowniczych, którego zakup dofinansowany został przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie.

Być strażakiem to zaszczyt

Obchody Dnia Strażaka były idealną okazją do przekazania słów uznania i życzeń pod adresem rycerzy św. Floriana. - *Wszyscy szanują mundur strażacki, i wszyscy w potrzebie liczą na Waszą pomoc. Gdy idziecie do pracy idziecie na służbę. Służbę niebezpieczną, ale piękną i szlachetną. Niech święty Florian zawsze Was w tej służbie prowadzi, zaś każdy Wasz wyjazd niesie ze sobą wielką satysfakcję z dobrze wypełnionego zadania. Wracajcie do swoich rodzin w zdrowiu i szczęściu, bo nieść pomoc drugiemu człowiekowi to wielkie wyzwanie i wielki zaszczyt* – mówił Poseł na Sejm Bogdan Rzońca. Wszyscy podkreślali też gotowość niesienia pomocy, która poniekąd jest wpisana w codzienną pracę strażaków. - *Dziękuję za to, że narażacie swoje życie i zdrowie, niosąc pomoc potrzebującym mieszkańcom naszego województwa. Jako Wojewoda Podkarpacki jestem z Was bardzo dumna i w imieniu wszystkich mieszkańców województwa Podkarpackiego składam serdeczne podziękowania. Za to, że we wszystkich złych i negatywnych zdarzeniach pogodowych, zdarzeniach losowych, trąbach powietrznych, powodziach, które dotknęły nasze województwo - mieszkańcy naszego regionu na Was i na Waszej pomocy się nie zawiedli. Życzę abyście z codziennej, trudnej i wymagającej służby czerpali satysfakcję* – podkreślała Małgorzata Chomycz-Śmigielńska.



W podziękowaniu za wsparcie i współpracę Komendant J. Szmyd wręczył okolicznościowe ikony: (od lewej) Staroście Z. Błażowi, Wojewodzie M. Chomycz-Śmigielskiej oraz Komendantowi B. Kulidze

Organizatorami uroczystości byli: Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Brzozowie oraz Prezes Koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Brzozowie.

Anna Rzepka

Wśród przybyłych gości znaleźli się między innymi: Poseł na Sejm RP Bogdan Rzońca, Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigielńska, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska, Podkarpacki Komendant Wojewódzkiej PSP nadbrygadier Bogdan Kuliga, Kapelan Strażaków Komendy Wojewódzkiej PSP w Rzeszowie ks. Paweł Samborski, Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego - Dorota Chilik, Emerytowany Komendant Wojewódzki i Powiatowy PSP - st. bryg. w st. spocz. Stanisław Pająk, Starosta Brzozowski - Zygmunt Błaż, Wicestarosta Brzozowski - Janusz Draguła, Przewodniczący Rady Powiatu

w Brzozowie - Henryk Kozik, Sekretarz Powiatu - Ewa Tabisz, Skarbnik Powiatu - Marta Czączek, Dyrektor Biura Senatorskiego Alicji Zajac - Iwona Trawińska, Emerytowani Komendanci Powiatowi PSP w Brzozowie: bryg. w st. spocz. Mirosław Szmyd, st. bryg. w st. spocz. Zbigniew Sieniawski, asp. sztab. w st. spocz. Leon Ziemiański, delegaci z sąsiednich jednostek PSP oraz Presova, Prezes Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Sanoku ppłk. Andrzej Iskrowicz, Prezes ZOP ZOSP RP w Brzozowie - dh Edward Rozenbajgier, Wiceprezes ZOP ZOSP RP w Brzozowie dh Stanisław Łobodziński wraz z członkami prezydium oraz komisji rewizyjnej, Wójtowie Gmin: Jerzy F. Adamski (Dydnia), Antoni Gromala (Nozdrzec), Urszula Brzuszek (Jasienica Rosielna), Diecezjalny Kapelan Strażaków Diecezji Przemyskiej ks. Prałat Mieczysław Rusin, Proboszcz Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Brzozowie ks. Prałat Franciszek Goch, Proboszcz Parafii pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Trzeźniowie ks. Witold Szmyd, Naczelnik Wydziału Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Brzozowie Jerzy Szubra, Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Brzozowie Stanisław Bober, Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Mariusz Kaznowski, Wiceprezes Zarządu Fundacji Promocji Zdrowia im. dr nauk med. Stanisława Langa na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Anna Mendyka, Bartosz Panek ze Stowarzyszenia Wojskowego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy, Sekretarz Nadleśnictwa Brzozów Edward Dudek, Prezes Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża Danuta Gwizdała, Prezes Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Brzozowie Ryszard Prorok, Członkowie Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Brzozowie oraz Komendanci Gminni OSP powiatu brzozowskiego, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu, służb i straży, emeryci, renciści, strażacy i pracownicy komendy oraz druhowie OSP.

Odznaczenia wręczone podczas Dnia Strażaka:

Srebrny Krzyż Zasługi - st. bryg. Jan SZMYD

Brązowa Odznaka „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” - Antoni GROMALA - Wójt Gminy Nozdrzec

Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” - asp. sztab. Wojciech SOBOLAK, st. asp. Adam TOCZEK

Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” - st. kpt. Jacek KĘDRA

Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” - st. sekc. Łukasz STRUŚ, sekc. Andrzej KOWALCZYK, sekc. Tomasz ORYBKIEWICZ

Brązowy Medal „Za Zasługi dla Ligi Obrony Kraju” - bryg. Marek Ziobro

Srebrna Odznaka „Zasłużony Działacz Ligi Obrony Kraju” - st. asp. Michał Ziemiański.

Awanse na wyższy stopień służbowy otrzymali:

- **na stopień aspiranta sztabowego:** st. asp. Adam TOCZEK

- **na stopień młodszego ogniomistrza:** st. sekc. Andrzej KOWALCZYK, st. sekc. Zbigniew SMOLEŃ,

- **na stopień starszego strażaka:** str. Mateusz SILARSKI, str. Łukasz NOGAJ

- **na stopień młodszego brygadiera:** st. kpt. Krzysztof SZERSZEŃ.

Za wzorową pracę i służbę na rzecz ochrony przeciwpożarowej **Dyplomem Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej** uhonorowany został st. kpt. Bogdan BIEDKA.

VII sesja Rady Powiatu w Brzozowie

O pomocy jaką świadczy Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie

Zagadnienia dotyczące szeroko pojętej opieki społecznej były głównym tematem VII sesji Rady Powiatu w Brzozowie, która odbyła się 7 maja br. Stało się tak z uwagi na fakt, że pierwszą część sesji wypełniło roczne sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie oraz informacja dotycząca potrzeb i zasobów w zakresie pomocy w powiecie brzozowskim w 2014 r., którą przedstawiła Radnym Zofia Foryś – Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie.



Z. Foryś podkreśliła, że Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie pełni funkcję organizatora rodzinnej pieczy zastępczej na terenie powiatu. To właśnie ta jednostka organizacyjna powiatu, w razie potrzeby organizuje dzieciom pobyt w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka oraz w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. I tak na dzień 31 grudnia ub.r. w powiecie brzozowskim funkcjonowało 31 rodzin zastępczych, w których przebywało 59 dzieci, w tym 25 pochodzących z innych powiatów.



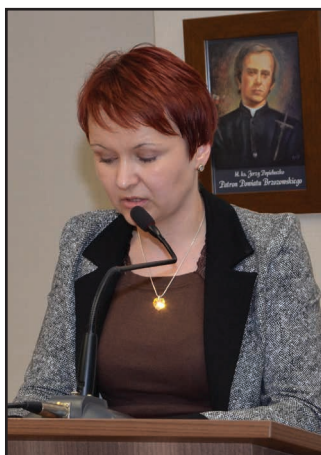
Zofia Foryś - Kierownik PCPR

W 14 rodzinach zastępczych niezawodowych przebywało 27 dzieci, w 3 rodzinach zawodowych - 10 dzieci, a w 14 rodzinach spokrewnionych - 22 dzieci. W trakcie ubiegłego roku utworzono 3 nowe rodziny i objęto tą formą opieki 14 dzieci. W każdym przypadku powodem umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej było zagrożenie jego dobra: 2 dzieci pozostawiono w szpitalu, 2 dzieci zostało pozbawionych opieki z powodu śmierci rodziców, 5 dzieci pozostawało pod opieką rodziców niewydolnych wychowawczo, zaś 5 wychowanków zostało przeniesionych z placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W ubiegłym roku 2 rodziny zastępcze uległy rozwiązaniu, a 11 wychowanków opuściło te formy opieki z powodu usamodzielnienia się (3 dzieci), umieszczenia w innej placówce (4 dzieci), 1 zostało adoptowane, a 3 powróciły do rodziców naturalnych.

Zofia Foryś poinformowała również, że na terenie powiatu funkcjonuje placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego obejmująca opieką 6 dzieci. Powiat brzozowski finansuje ponadto koszty utrzymania 16 dzieci pozostających w instytucjonalnej pieczy zastępczej na terenie innych powiatów.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie w ramach swoich działań w 2014 r. realizowało działania na rzecz osób niepełnosprawnych, polegające m.in. na udzielaniu wsparcia finansowego, pochodzącego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W ramach tych działań w ubiegłym roku 97 osobom dofinansowano uczestnictwo w turnusach rehabilitacyjnych, 239 osobom dofinansowano zakup sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków



Marta Częczeck - Skarbnik Powiatu

pomocniczych, 48 osobom dofinansowano likwidację barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych, a 252 osoby niepełnosprawne były uczestnikami zorganizowanych dla nich imprez o charakterze sportowym, kulturalnym i rekreacyjnym.

Powiat brzozowski, niezależnie od wszystkich wymienionych wyżej form wsparcia, finansuje w 10% z własnych środków funkcjonowanie 2 warsztatów terapii zajęciowej, w których uczestniczy 85 młodych osób niepełnosprawnych.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie prowadzi również nadzór nad domami pomocy społecznej znajdującymi się na terenie powiatu, czyli nad Domem Pomocy Społecznej w Brzozowie dla osób przewlekle somatycznie chorych i w podeszłym wieku, dysponującym 88 miejscami oraz Domem Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie w Starej Wsi, prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP, w których przebywać może 64 dzieci. W roku 2014 w DPS w Brzozowie zostało umieszczonych 17 osób oraz wydano 1 decyzję o umieszczeniu dziecka w DPS w Starej Wsi.

Jak zaznaczyła Kierownik Zofia Foryś w strukturach PCPR funkcjonuje także Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Realizuje on zadania z zakresu administracji rządowej, dotyczące orzekania o niepełnosprawności i wydaje orzeczenia o: niepełnosprawności osób, które nie ukończyły 16-go roku życia (dzieci i młodzież), stopniu niepełnosprawności osób, które ukończyły 16 rok życia (osoby dorosłe) oraz o wskazaniu do ulg i uprawnień osób posiadających orzeczenie o inwalidztwie lub niezdolności do pracy.

W 2014 roku wydano 1 373 orzeczenia, z czego 340 dotyczyło dzieci i młodzieży do 16 roku życia. Pozostałe dotyczyły osób dorosłych. Po wysłuchaniu sprawozdania Kierownik PCPR Radni nie mieli żadnych pytań.

W dalszej części sesji podjętych zostało kilka uchwał. Pierwsza z nich dotyczyła delegowania Radnych do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. Wolą Radnych delegatami do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w kolejnej kadencji będą Janusz Draguła i Henryk Kozik. Radni ponadto przegłosowali zmiany w uchwale dotyczącej założenia gimnazjum dwujęzycznego i utworzenia zespołu szkół oraz nadania im statutów, zmian uchwały budżetowej na 2015 r. oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2015-2020. Sesję zakończyły interpelacje i zapytania radnych oraz wolne wnioski.

Magdalena Pilawska

Dbają o ochronę przeciwpowodziową



Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż przewodniczył posiedzeniu Brzozowskiego Konwentu Samorządowego, który odbył się 8 maja br. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Podczas spotkania dominowały zagadnienia z ochrony przeciwpowodziowej. Inwestycje z tego zakresu, planowane na terenie powiatu brzozowskiego omówiła Małgorzata Wajda – Dyrektor Podkarpackiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Rzeszowie. - W roku 2015 planujemy przeznaczyć na powiat brzozowski ponad 800 tys. zł. Kwota ta przeznaczona będzie na bieżące utrzymanie rzek i potoków (ok. 60 km), na ciekii nieuregulowane (ok. 1 km), całe wały przeciwpowodziowe (ok. 15 km) oraz zbiornik w Bliznem. Planowane są roboty remontowe na rzece Stobnica w Humniskach i Grabownicy na długości 503 m oraz potoku Golcówka w Golcowej na długości 630 m. Ponadto w tym roku, dzięki staraniom Pana Starosty, zrealizowana będzie inwestycja mająca na celu regulację potoku Fugas. W tym momencie jesteśmy w trakcie przetargu. Zadanie to zapewni ochronę przeciwpowodziową infrastruktury technicznej, domów i Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie. Środki na ten cel pochodzą z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie – tłumaczyła Dyrektor M. Wajda.

W konsultowanym obecnie Planie Zarządzania Ryzykiem Powodziowym, który od 2016 roku będzie najważniejszym dokumentem planistycznym w dziedzinie ochrony przeciwpowodziowej, wskazano konieczność wykonania 17 suchych zbiorników retencyjnych na Stobnicy oraz na jej dopływach. Ponadto istnieje możliwość, że 4 pierwsze zbiorniki właśnie na terenie powiatu brzozowskiego sfinansowane będą ze środków Banku Światowego. Zbiorniki te wpisane są do I Fazy (tj. do realizacji do 2021 r.) Projektu Ochrony Przeciwpowodziowej Odra-Wisła. Umowa z Bankiem Światowym, która ma być podpisana na przełomie lipca i sierpnia, przewiduje jako beneficjentów trzy województwa: podkarpackie, świętokrzyskie i małopolskie. Blisko 3 miliardy zł przeznaczone będzie zarówno na zadania inwestycyjne, jak i na dokumentację projektową. W tym miejscu PZMiUW w Rzeszowie zaproponowało budowę 2 suchych zbiorników na cieku Grabówka w miejscowości Grabówka oraz Niebocko, oraz 2 zbiorników na cieku Bośnia w miejscowości Niebocko.

Zasady udzielania pomocy finansowej ze środków WFOŚiGW omówił Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie Adam Pęziół. - Na chwilę obecną nie ma poważnych zmian, jeśli chodzi o zasady funkcjonowania Funduszu, choć przyznaję, że w trakcie naszej pracy mogą się takie pojawić. Chciałbym, aby w tym regionie Fundusz odgrywał większą rolę w gospodarce wodnej. Będziemy przygotowywać szereg przedsięwzięć, które w większym stopniu pozwolą zapobiegać lub łagodzić skutki powodzi. Obecnie priorytetowym działaniem Wojewódzkiego

Funduszu jest wsparcie finansowe realizacji zobowiązań środowiskowych, w szczególności wynikających z Traktatu Akcesyjnego. Zbliżający się koniec okresów przejściowych ustanowionych dla gospodarki wodno-ściekowej to czas rozliczania z efektów realizacji zadań z tego zakresu – wyjaśniał Adam Pęziół. Zaznaczył, że Fundusz będzie realizował działania na rzecz środowiska nie w sposób bezpośredni, lecz poprzez wspieranie działań innych podmiotów. Omawiając poszczególne formy pomocy zaapelował o racjonalne wnioskowanie. - Mam taki apel, aby w sposób bardzo wyważony i przemyślany wnioskować o wsparcie dla Państwa przedsięwzięć, aby nie były przesadzone. Proszę nie ulegać presji środowiska i poważnie przeanalizować, czego Państwo potrzebują i co może być wykorzystane.

Prezes Zarządu WFOŚiGW zaakcentował też, że realizacja przedsięwzięć związanych z ochroną przeciwpowodziową powinna być powiązana z wykorzystaniem ich również do innych celów takich jak: energetyka, pobór wody czy wyrównanie przepływów niżówkowych. Zadania Funduszu będą realizowane w takich dziedzinach jak: ochrona i zrównoważone gospodarowanie zasobami wodnymi, racjonalne gospodarowanie odpadami i ochrona powierzchni ziemi, ochrona atmosfery, ochrona różnorodności biologicznej i funkcji ekosystemów oraz inne działania ochrony środowiska takie jak: monitoring, przeciwdziałanie klęskom żywiołowym czy edukacja ekologiczna. Na koniec przedstawił źródła finansowania Programu Strategicznego „Błękitny San”.

W konwencie wzięli udział: Dyrektor PZMiUW w Rzeszowie Małgorzata Wajda, Prezes Zarządu WFOŚiGW Adam Pęziół, Starosta Brzozowski, a zarazem Przewodniczący BKS Zygmunt Błaż, Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Kierownik Oddziału PZMiUW w Sanoku Jerzy Skoczyński, Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka, Wójtowie Gmin: Jerzy F. Adamski (Dydnia), Urszula Brzuszek (Jasienica Rosielna), Stanisław Jakiel (Haczów), Jan Kędra (Domaradz), Antoni Gromala (Nozdrzec) oraz kierownicy i dyrektorzy podległych jednostek, służb, inspekcji i straży.

Anna Rzepka



Małgorzata Wajda



Adam Pęziół





Refleksyjne świętowanie

Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych zbiegł się z ogólnopolskim protestem pielęgniarek i położnych domagających się podwyżek płac oraz poprawy warunków pracy. W ramach tegorocznych obchodów, 12 maja br. w kaplicy brzozowskiego szpitala odprawiona została msza święta w intencji pielęgniarek i położnych przez księdza Kapelana Stanisława Waltera. Podczas adoracji i mszy pielęgniarki śpiewały pieśni i modliły się o poprawę sytuacji w polskiej służbie zdrowia.



Zofia Czech

- Przyjęliśmy formę manifestacji przed Najświętszym Sakramentem, polecając Panu Bogu i Matce Najświętszej za pośrednictwem Świętych i Błogosławionych jakże trudną sytuację, w której znajduje się wiele grup zawodowych, a przede wszystkim nasza. Ubrałyśmy dzisiaj czarne koszulki i czepki pielęgniarskie, solidaryzując się z koleżankami z całego województwa podkarpackiego protestującymi z powodu niskich wynagrodzeń za pracę i trudnych warunków, w jakich jest wykonywana. Chcemy, żeby pielęgniarki i położne mogły godnie żyć, optymistycznie patrzeć w przyszłość i nie obawiać się, że gdy po latach bardzo odpowiedzialnej pracy przejdą na zasłużoną emeryturę, a ich życie codzienne zmieni się w walkę o przetrwanie – powiedziała Zofia Czech – Przewodnicząca

Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w brzozowskim szpitalu.

Podczas swojego wystąpienia Przewodnicząca cytowała fragmenty tekstu Jerzego Jankowskiego zatytułowanego „Pielęgniarstwo jako postulantstwo”. – Kadra pielęgniarska staje się coraz szczuplejsza, a postępujące zubożenie już w niedalekiej przyszłości może doprowadzić do załamania się opieki pielęgnacyjnej, będącej jednym z fundamentów sprawnie działającego lecznictwa. Nawet najbardziej wyspecjalizowane ośrodki medyczne nie będą w stanie funkcjonować bez współpracy ze środowiskiem pielęgniarskim. Dlatego są konieczne posunięcia ratujące polskie pielęgniarstwo przed zapaścią. Obok rozważań dotyczących spraw ekonomicznych, konieczne jest również zastanowienie się nad wymiarem etycznym posługi pielęgniarskiej – pisze Jerzy Jankowski.

W dalszej części artykułu autor podkreśla, że pielęgniarki w codziennym życiu zawodowym wiedzą doskonale, że nie zawsze ich wysiłek może prowadzić do uzdrowienia pacjenta. – Zdają sobie jednak sprawę z tego, iż ich obecność przy cierpiącym człowieku jest bardzo ważna, czasem taki człowiek bardziej niż uzdrowienia potrzebuje ludzkiego serca i ludzkiej solidarności. Powołanie do pielęgniarstwa jest głęboko zakorzenione w Ewangelii i humanistycznej tradycji ludzkości. Wyraża się ono w gotowości, a także w radości niesienia pomocy cierpiącemu. Przy istniejących niedostatkach lecznictwa polskiego nasze pielęgniarki nie utraciły moralnej wrażliwości, wysokiej etyki zawodowej oraz zrozumienia swojej służebnej roli wobec cierpiącego – stwierdził Jerzy Jankowski.



Ewa Szerszeń



W mszy świętej wziął udział również dyrektor szpitala, Antoni Kolbuch. – *Pielęgniarstwo, to praca na rzecz drugiego człowieka. Na rzecz człowieka chorego, cierpiącego, oczekującego wsparcia. To praca wymagająca odpowiedniego podejścia do pacjenta, pozytywnego do niego nastawienia niezależnie od własnej sytuacji życiowej, czy problemów, z którymi się w danej chwili borykacie. Za codzienny, ogromny wysiłek jestem Wam wdzięczny i cieszę się z tego, że przyszło mi kierować tak zaangażowanym zespołem pielęgniarek. Życzę dużo zdrowia, wytrwałości, uśmiechów pacjentów, ich życzliwości. Wdzięczność chorego bowiem ma chyba największą wartość, jest taką najwyższą i najbardziej obiektywną oceną Waszego wysiłku – podsumował Antoni Kolbuch – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego.*

W imieniu Starosty Brzozowskiego Zygmunta Błaża, życzenia i kwiaty przekazała pielęgniarkom Ewa Szerszeń – Naczelnik Wydziału Organizacyjno - Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Brzozowie. W uroczystości uczestniczyła także Zenona Radwańska – Naczelnia Pielęgniarka Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie.

Sebastian Czech

Rozstrzygnięcie Powiatowego Konkursu „Młodzi a Jan Paweł II”

Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was

Karolina Ząbek uczennica drugiej klasy Gimnazjum w Golcowej, autorka wiersza pt. „Człowiek” zwyciężyła w IX edycji Powiatowego Konkursu „Młodzi a Jan Paweł II”. Jury wyróżniło ponadto trzy prace: esej „Jan Paweł II - nasz błogosławiony dar” napisany przez Patrycję Antoń – uczennicę kl. drugiej I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, esej „Błogosławieni czystego serca” autorstwa Karoliny Masłyk - uczennicy kl. drugiej Gimnazjum w Orzechówce oraz esej „Najlepszy przyjaciel młodych”, który napisała Faustyna Szczepek – uczennica Gimnazjum Nr 2 w Przysietnicy.

Oficjalne rozstrzygnięcie konkursu i rozdanie nagród miało miejsce 29 kwietnia br. w brzozowskiej kolegiacie. Wzorem lat ubiegłych ogłoszenie wyników poprzedzała msza św. z udziałem młodzieży, dyrekcji i nauczycieli I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie oraz Starosty Brzozowskiego – Zygmunta Błaża, który był fundatorem nagród.



Tradycja organizowania przez I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie i Starostwo Powiatowe w Brzozowie konkursów papieskich, skierowanych do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w powiecie brzozowskim, trwa już dziewięć lat i co ciekawe - konkurs nie traci na popularności. Wciąż nowe pokolenia młodych ludzi chętnie biorą w nim udział, wykazując się z jednej strony kunsztem literackim, z drugiej zaś dużą wiedzą o życiu, twórczości, pontyfikacie i śmierci wielkiego Polaka - Jana Pawła II. To jeden z wielu niepodważalnych dowodów na to, jak wyjątkowym był on człowiekiem i jak niezwykła więź łączyła go z młodymi ludźmi. Uptywający czas powoduje, że zmienia się moda, obyczaje, weryfikujemy poglądy, a niezwykła siła i moc nauk Papieża Polaka jest ponadczasowa. Na ten fakt zwrócił również uwagę ksiądz Waldemar Murdzek w trakcie homilii, w której odniósł się wielokrotnie do niezwykłego pontyfikatu Ojca Świętego - *27 lat nieustannego pielgrzymowania, przypomnienia człowiekowi o tym, który jest najważniejszy – o Bogu, 27 lat szukania na ziemskich drogach tych, którzy pogubili się na nich, ale też 27 lat umacniania tych, którzy to w jakimś momencie swojego życia zakochali się w Chrystusie i w Jego Kościele. A potem - potem tak normalnie po ludzku przyszło doświadczenie choroby, starości, niemocy, odchodzenie na oczach całego świata. Ostatnia najbardziej przejmująca katecheza, ta wygłoszona bez słów i pogrzeb, który stał się świętem* – przypomniał ks. Waldemar. Na ten sam fakt niezwykłości człowieka, który całe swoje życie skromnie podkreślał, że jest zwyczajny i przeciętny, zwróciła również uwagę Karolina Ząbek, która w konkursie poświęconym Papieżowi Polakowi debiutowała i od razu odniosła sukces. – *To zadziwiające jak wielki wpływ na ludzi, a przede wszystkim na młodzież miał Jan Paweł II. Ja niestety nie miałam tyle szczęścia, by słyszeć i widzieć papieża, gdy jeszcze żył. O tym jakim wspaniałym był człowiekiem dowie-*



Nagrody zwycięzcom wręczył Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż

Człowiek

Czy znasz człowieka, który swym słowem
zapalał w ludziach miłości płomień?
Czy znasz człowieka, który swą dłonią
błogosławił tych, którzy w jeziorze piekła toną?
Czy znasz człowieka, który swym sercem
dzielił się z innymi i nie chciał nic więcej?
Czy znasz człowieka, który na młodych zarzucił więzy
i rozwiązał grzechy, które w każdym grzęzły?
Nie? A ja tak.

Ten człowiek sprawił, że w sercach wielu ludzi
pojawiła się nadzieja, że Bóg w nich wreszcie się narodzi.
Ten człowiek sprawił, że smutny wyraz twarzy grzesznika
zamienił się w promienny uśmiech katolika.
Ten człowiek sprawił, że miłość cel osiągnęła
i wraz ze świętymi na szczyt ich życia się wspięła.
Ten człowiek sprawił, że na drogę do nieba
wkracza coraz więcej ludzi łaknących zbawczego chleba.
Wiesz o kogo chodzi?
Nie? A ja tak.

Jego prawdziwe życie w październiku się zaczęło,
a jednocześnie na dobre się zmieniło.
Usiadł w swej barce i zaczął podróżować
aby pomagać ludziom i wraz z nimi Boga szukać.
Jego uśmiech wzbudzał w tłumie nową nadzieję,
że trzeba zmienić swe życie,
bo wszystko zbyt szybko się dzieje.
Gdy tylko swe ręce unosił do nieba
to każdy otrzymywał łask tyle, ile mu potrzeba.
Wyruszał w pieszę wędrówkę, by odnaleźć spokój ducha
i zanurzał się w ciszy, by głosu swego serca wysłuchać.
Mądrość tego człowieka przerastała góry,
a skrzydła jego wiary kruszyły grzechu mury.
„Młodzież nadzieją Kościoła” – często to powtarzał,
a za nim orszak młodych ze szczęściem w sercu podążał.
Dzięki niemu ludzie młodzi odnaleźli Boga,
który wcześniej leżał gdzieś zakurzony na półkach.
Był wspaniałym patriotą, kochał ojczyznę
i od zawsze próbował zagoić jej bliznę.
Uczył wszystkich ludzi przebaczenia i pokory,
mimo że nieprzyjaciel niszczył twego życia struktury.
To ten człowiek rozmył wątpliwości smugi.
Tak. To on. Jan Paweł II.

Karolina Ząbek - uczennica kl. II (Gimnazjum w Golcowej)

działam się z przekazów rodziców i lektury jego dzieł – przyznaje Karolina. I jak podkreśla to właśnie analiza poezji Jan Pawła II skłoniła ją do napisania utworu, który zapewnił jej zwycięstwo w tegorocznej edycji konkursu. – Wiersz pt. „Człowiek” napisałam po przeczytaniu dzieł poetyckich Papieża Polaka. I Jemu w całości wiersz ten jest poświęcony. Składa się z trzech części. Pierwsza to szereg pytań skierowanych do zwykłego człowieka, druga to odpowiedzi na te pytania, zaś trzecia stanowi podsumowanie całości i jest niejako opisem niezwykłego życia bohatera. Jan Paweł II inspirował mnie od dawna. Jestem przekonana, że nie tylko mnie. I to właśnie chciałam podkreślić w swoim wierszu – tę niesamowitą moc przenikania do serc ludzkich na odległość – mówi Karolina Ząbek.

Młodzież uczestnicząca w podsumowaniu konkursu po zakończeniu mszy św. tradycyjnie już zapaliła znicze pod pomnikiem Jana Pawła II i odsławiła jego ulubioną pieśń - Baręk.

Magdalena Pilawska



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

TRZYMAJ FORMĘ



Laureatka konkursu Emilia Filak z Gimnazjum w Jasionowie

„Rodzino trzymaj formę” tak brzmiało tegoroczne hasło IX edycji programu „Trzymaj formę”, której podsumowanie odbyło się 7 maja br. w Powiatowej Stacji Sanitarно - Epidemiologicznej w Brzozowie.

Udział w imprezie wzięli: Magdalena Pilawska – Kierownik Referatu Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie, Renata Kwiecińska – Pracownik Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Brzozów, Grażyna Wdowiarz – Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół

Gminy Haczów, Zofia Kozłowska - Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Dydnia, Urszula Pruszyńska-Czaja - Dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół Gminy Nozdrzec, Maria Wrona –Kierownik Referatu Oświaty z Gminy Jasienica Rosielna oraz koordynatorzy szkolni programu i młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjów biorących udział w programie.

Tegoroczna edycja programu realizowana była w 28 gimnazjach i 3 szkołach podstawowych w naszym powiecie przez nauczycieli, pedagogów



...oraz występ Kacpra Malinowskiego

szkolnych przy współpracy dyrekcji szkół i higienistek szkolnych. Celem programu była edukacja w zakresie trwałego kształtowania prozdrowotnych nawyków wśród młodzieży szkolnej i ich rodzin poprzez promocję zasad aktywnego stylu życia i zbilansowanej diety. W tym roku program realizowany był w szkołach z wykorzystaniem różnych form oświatowo-zdrowotnych, m.in. pogadanek, wykładów, testów sprawnościowych, zawodów sportowych, imprez



Nagrody koordynatorom szkolnym w imieniu Starosty Brzozowskiego wręczyła Magdalena Pilawska



Część artystyczna w wykonaniu Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie ...

szkolnych, spotkań z rodzicami, pokazów zdrowej żywności połączonych z poczęstunkami, oddziaływań wizualnych, dystrybucji materiałów, itd. Jedną z form podsumowujących szkolną, a także powiatową edycję programu był konkurs plastyczny „Rodzino trzymaj formę”, którego ogłoszenie wyników nastąpiło w ramach imprezy.

Podsumowanie akcji rozpoczęło się powitaniem wszystkich uczestników imprezy i zaproszonych gości przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Brzozowie – Marię Cecułę-Zajdel. Następnie młodzież z Gimnazjum Nr 1 z Brzozowa pod kierunkiem Małgorzaty Zajdel - pedagoga szkolnego przedstawiła przygotowaną inscenizację. Kolejnym punktem imprezy było rozstrzygnięcie wyżej wymienionego konkursu plastycznego, którego zwyciężcą została Emilia Filak z Gimnazjum w Jasionowie. Nagrody otrzymali wszyscy uczestnicy konkursu.

Fundatorami nagród dla uczestników konkursu, szkół realizujących program i szkolnych koordynatorów byli: Starosta Brzozowski, Burmistrz Brzozowa, Wójtowie Gmin oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie.

Spotkanie zakończyło się wręczeniem podziękowań dla młodzieży występującej z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie i zrobieniem wspólnych zdjęć, a także podziękowaniem wszystkim uczestnikom za udział w imprezie oświatowo-zdrowotnej podsumowującej IX edycje programu „Trzymaj formę”.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie Maria Cecuła-Zajdel



Pamiątkowe zdjęcie z podsumowania programu „Trzymaj Formę”

Światowy Dzień bez Tytoniu

31 maja to ważna data w kalendarzu promocji zdrowia - dzień, który służy zwróceniu uwagi na konieczność ochrony obecnych i przyszłych pokoleń przed następstwami używania tytoniu. Na kwestię skutków inhalacji dymu tytoniowego zwraca uwagę Światowa Organizacja Zdrowia, co roku koncentrując się na innym aspekcie tej globalnej epidemii.

Tegorocznym obchodom Światowego Dnia bez Tytoniu przyświeca hasło „Stop nielegalnemu obrotowi wyrobami tytoniowymi”, które ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na kwestię zdrowotnych, społecznych i ekonomicznych konsekwencji tego zjawiska, które stanowi zagrożenie dla podstawowego celu Programu Ograniczania Zdrowotnych Następstw Palenia Tytoniu, jakim jest zmniejszenie konsumpcji wyrobów tytoniowych. Ramowa Konwencja Światowej Organizacji Zdrowia o Ograniczeniu Użycia Tytoniu nielegalny obrót określa jako „wszelkie praktyki lub postępowanie zabronione przepisami prawa, związane z produkcją, przewozem, odbiorem, posiadaniem, dystrybucją, sprzedażą lub kupnem, łącznie z wszelkimi praktykami lub postępowaniem, których zamiarem jest ułatwienie takiego działania”.

Jednocześnie Strony Konwencji uznają, że „usunięcie wszelkich form nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi, łącznie z przemysłem, nielegalną produkcją i podrabianiem, jak również opracowanie i wprowadzenie w życie przepisów prawa krajowego w tym zakresie (...) stanowią istotne elementy działań na rzecz ograniczenia użycia tytoniu”. Stanowisko takie wynika z faktu, iż nielegalny handel wyrobami tytoniowymi jest: problem



gospodarczym, stanowi zagrożenie dla zdrowia obywateli i jest zagrożeniem dla prawa i porządku publicznego.

Niezgodny z przepisami handel wyrobami tytoniowymi nie ogranicza się tylko do UE, ale jest problemem ogólnoswiatowym. Szacuje się, że 12% globalnego handlu papierosami wynika z nielegalnego obrotu. Polska ze względu na swoje położenie geograficzne jest zarówno krajem docelowym, krajem pochodzenia nielegalnych wyrobów tytoniowych, jak też krajem tranzytowym dla nielegalnych papierosów przeznaczonych na rynki zachodniej UE. Wielkość szarej strefy wyrobów tytoniowych trzy lata temu szacowana była na ok. 13% całego rynku, obecnie jest to ok. 25%, a w województwach

wschodnich nawet 50% całości sprzedaży. Z uwagi na systematyczny wzrost niezgodnego z prawem handlu wyrobami tytoniowymi, niezbędne jest podjęcie działań prewencyjnych, służących przede wszystkim ograniczeniu przemytu papierosów i szlaków tranzytowych na obszarze Polski oraz nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych w kraju, realizowane przede wszystkim przez Służbę Celną, Straż Graniczną, Policję i organy kontroli skarbowej.

Wspierając wysiłki służb mundurowych w tym zakresie, Państwowa Inspekcja Sanitarna jako instytucja stojąca na straży zdrowia publicznego, włącza się w realizację polityki ograniczenia konsumpcji wyrobów tytoniowych pochodzących z nielegalnych źródeł poprzez prowadzenie działań informacyjno-edukacyjnych, służących uświadamianiu o skutkach zdrowotnych narażenia na dym tytoniowy.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie Maria Cecuła-Zajdel



Brzozów najlepszy

Brzozowscy strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie zajęli pierwsze miejsce na Mistrzostwach Ratownictwa Medycznego o puchar Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku, które odbyły się 23 kwietnia br.

W zawodach brało udział dwadzieścia dwie trzyosobowe drużyny reprezentujące Straż Pożarną, Policję, Pogotowie Ratunkowe, GOPR, Straż Graniczną, studentów PWSZ w Sanoku oraz Uniwersytet Rzeszowski. Na terenie całego miasta przygotowano dla drużyn jedenaście zadań. Ratownicy musieli zmierzyć się m.in. z wypadkiem na quadzie, upadkiem z rusztowania, poparzeniem, wypadkiem samochodowym. Rywalizacja toczyła się w dwóch kategoriach: KPP (kwalifikowana pierwsza pomoc) oraz ALS (zaawansowane zabiegi resuscytacyjne). W pierwszej z nich najlepsi okazali się strażacy z KP PSP w Brzozowie, natomiast w drugiej ratownicy medycy z sanockiego Pogotowia Ratunkowego.

KP PSP w Brzozowie reprezentowała drużyna w składzie: sekc. Rafał Szmyd, st. str. Ryszard Saj, mł. asp. Karol Rachwał.

Miejsca na podium w Mistrzostwach przedstawiają się następująco:

- **KPP - kwalifikowana pierwsza pomoc:** I – Państwowa



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.straz.brzozow.pl



Straż Pożarna w Brzozowie, II – Grupa Bieszczadzka Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, III – Ochotnicza Straż Pożarna w Besku.
- **ALS - zaawansowane zabiegi resuscytacyjne:** I – Pogotowie Ratunkowe w Sanoku, II – Pogotowie Ratunkowe w Krośnie, III – PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku.

Brzozowscy strażacy z wizytą w Presovie



Pokazy strażackie na rynku Presova

Delegacja strażaków brzozowskich w składzie: bryg. Marek Ziobro – zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie, st. kpt. Bogdan Biedka – dowódca JRG, asp. sztab. Oktafian Bujacz – zastępca dowódcy zmiany, asp. sztab. Wojciech Sobolak – zastępca dowódcy zmiany, 7 maja br. przebywała w wizytę u strażaków w Presovie na zaproszenie Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Presovie ppłk. mgr. Radosława Lacko.

Celem wizyty delegacji było zacieśnienie współpracy pomiędzy strażakami z Presova, a strażakami i pracownikami Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie.

Delegacja brzozowskich strażaków wzięła udział w uroczystym apelu z Okazji Dnia Strażaka 2015, we mszy świętej w miejscowym kościele i w pokazach zorganizowanych przez strażaków z Presova, które odbyły się na rynku miasta. Spotkaniu towarzyszyła miła atmosfera.

Opr. st. kpt. Tomasz Mielcarek,
fot. st. kpt. Bogdan Biedka

Kamil Krauz z Jabłonicy Polskiej, tradycyjny faworyt powiatowych eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” debiutował co prawda w kategorii gimnazjów, ale potwierdził klasę z lat poprzednich, prezentowaną w rywalizacji podstawówek i zdobył największą liczbę punktów z wszystkich uczestników tegorocznej edycji. Dokładnie 33, wliczając dorobek zarówno z testów, jak i z części ustnej.

Testy napisał na 24 punkty, dzięki czemu zdystansował resztę stawki w swojej grupie wiekowej. Konkurentów miał z górnej półki, również imponujących wiedzą i równie skutecznie punktujących. Drugi po części pisemnej, Kamil Szmyd z Gimnazjum w Brzozowie, zgromadził 23 punkty, zaś na trzecim miejscu ex-aequo znaleźli się Sławomir Serafin z Gimnazjum w Dydni i Sylwia Płonka, pisząc test na 22 punkty. Cała czwórka zakwalifikowała się do drugiego etapu, w którym ponownie najlepiej wypadł Kamil Krauz. Bezbłędnie odpowiedział na pytania komisji i z kompletem 9 punktów zakończył powiatowe eliminacje. Tylko o 2 punkty ustępował mu Kamil Szmyd, Sławomir Serafin natomiast uzyskał 3 punkty, a Sylwia Płonka 1. Przypomnijmy, że Kamil Krauz jest aktualnym mistrzem Polski Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” w kategorii szkół podstawowych. Tytuł zdobył w ubiegłym roku w finale ogólnopolskim, który odbył się w Lublinie.

Wyjątkowo zaciętą walkę o zwycięstwo stoczyli uczestnicy w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Zwłaszcza w części ustnej odpowiadali praktycznie na

Kontynuacja zwycięskiej passy

tym samym poziomie. Ostatecznie wygrał Grzegorz Gdula z Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie z 7 punktami na koncie przed Wiktorem Filarem (I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie) i Anetą Wolanin (ZSB w Brzozowie) – obydwój po 6 punktów. O drugim miejscu decydowała więc ilość punktów uzyskanych na teście. Więcej zgromadził ich Wiktor Filar (22) i jemu właśnie przypadła ostatecznie druga lokata. Aneta Wolanin w części pisemnej miała 18 punktów i zajęła trzecie miejsce.

Nagrody dla uczestników eliminacji ufundowało Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Celem turnieju jest popularyzowanie zagadnień ochrony przeciwpożarowej, ochrony ludności i ratownictwa oraz kształtowanie umiejętności w zakresie bezpiecznych zachowań dzieci i młodzieży, zasad postępowania na wypadek pożaru, a także praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym.

Ostateczna kolejność (szkoły podstawowe): 1. Tomasz Wojtoń (SP Wzdów) – 8 pkt., 2. Dominik Zubel (SP Przysietni-

ca) – 5 pkt., 3. Kacper Chyłek (SP Barycz) – 4 pkt.; gimnazja: 1. Kamil Krauz (Jabłonica Polska) – 9 pkt., 2. Kamil Szmyd (Brzozów) – 7 pkt., 3. Sławomir Serafin (Dydnia) – 3 pkt., 4. Sylwia Płonka (Orzechówka) – 1 pkt.; szkoły ponadgimnazjalne: 1. Grzegorz Gdula (ZSB Brzozów) 7 pkt., 2. Wiktor Filar (I LO Brzozów) – 6 pkt. (22 z testu), 3. Aneta Wolanin (ZSB Brzozów) – 6 pkt. (18 z testu). Jury pracowało w składzie: bryg. Krzysztof Folta – Przewodniczący, st. kpt. Marek Kołodziej, dh. Stanisław Łobodziński.

20 maja 2015 br. w Łąncucie zostały przeprowadzone XVII eliminacje wojewódzkie XXXVII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”, w których uczestniczyli zwycięzcy eliminacji powiatowych. Do ogólnopolskiego finału zakwalifikował się Kamil Krauz, zajmując II miejsce w swojej grupie wiekowej. Będzie on reprezentował województwo w eliminacjach krajowych w Polanicy Zdroju.

Sebastian Czech



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Z prędkością 160 km/h uciekał przed policjantami

Policjanci z Brzozowa zatrzymali po pościgu motocyklistę, który uciekając przed radiowozem jechał z prędkością ponad 160 km/h. Jak się okazało mężczyzna nie powinien kierować jednośladem, bo nie ma do tego uprawnień. Ale to tylko nieliczne z wykroczeń jakich się dopuścił.

10 maja br. policjanci z wydziału ruchu drogowego pełnili służbę na terenie Bliznego. Gdy tylko zobaczyli motocyklistę nadjeżdżającego z nadmierną prędkością dokonali pomiaru. Urządzenie wskazało 130 km/h. Funkcjonariusze natychmiast dali kierującemu sygnał do zatrzymania pojazdu. Mężczyzna to zignorował, zamiast się zatrzymać, znacznie przyspieszył i zaczął uciekać.

Policjanci ruszyli za nim w pościg używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Mimo tego motocyklista kontynuował brawurową jazdę sukcesywnie zwiększając swoją prędkość, która w obszarze zabudowanym w pewnym momencie wyniosła ponad 160 km/h. Motocyklista podczas ucieczki stwarzał realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, oprócz nadmiernej prędkości, wbrew obowiązującym przepisom wyprzedzał inne pojazdy z prawej strony i na przejściu dla pieszych.

Funkcjonariusze doprowadzili do tego, że motocyklista zwolnił i zatrzymał się. Kierującym yamahą okazał się 26-letni mieszkaniec jednej z podbrzozowskich

miejsowości. W trakcie kontroli policjanci ujawnili, że jednoślad nie powinien wyjechać na drogę, bo nie jest dopuszczony do ruchu i nie jest ubezpieczony. Nie został on również zarejestrowany po zakupie, a jak wynikało z ustaleń mundurowych, był już od ponad dwóch lat w posiadaniu 26-latka. Ponadto okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami.

W związku z popełnionymi rażącoymi wykroczeniami naruszającymi bezpieczeństwo w ruchu drogowym sprawa wykroczeń popełnionych przez 26-latka trafi do sądu. Mężczyźnie grozi za to kara grzywny nawet do 5000 zł. Motocykl trafił na parking strzeżony.

asp. Monika Dereń

<http://www.powiatbrzozow.pl>

Dzieci ucierpiały w zdarzeniach drogowych



Brzozowscy policjanci wyjaśniają okoliczności dwóch zdarzeń drogowych z udziałem dzieci. Do potrącenia 10-letniej dziewczynki doszło w Bliznem, a 12-letniego chłopca w Brzozowie. Policja przypomina kierowcom o tym, że w okresie letnim częściej można spotkać dzieci bawiące się w pobliżu jezdni oraz apeluje o ostrożność.

16 maja br. dyżurny brzozowskiej komendy odebrał telefoniczne zgłoszenie

o potrąceniu dziecka w Bliznem. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że dziewczynka wbiegła na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającą hondę, jadącą w kierunku Rzeszowa.

Kierowca próbował uniknąć potrącenia, niestety nie udało mu się to. Samochód wjechał jeszcze do przydrożnego rowu. Wskutek zdarzenia dziewczynka doznała obrażeń i karetką pogotowia zo-

stała przewieziona do szpitala. Na szczęście obrażenia nie okazały się groźne dla jej życia.

Kilka minut później do dyżurnego dotarło kolejne zgłoszenie o kolizji drogowej, w wyniku której ucierpiało dziecko. Doszło do niej na ul. Chopina w Brzozowie. Skierowani na miejsce policjanci wstępnie ustalili, że 12-latek wbiegł na jezdnię zza zaparkowanego pojazdu i został potrącony przez kierującą toyotą, która omijała ten pojazd. W wyniku zdarzenia chłopiec doznał obrażeń i również wymagał pomocy lekarskiej.

Policja przypomina kierowcom o tym, jak ważna jest ostrożność i wzmożona czujność podczas jazdy oraz o tym, że w okresie letnim dzieci chętniej spędzają wolny czas na świeżym powietrzu, bardzo często bawiąc się w pobliżu jezdni.

Rodzicom przypominamy o obowiązku sprawowania opieki nad swoimi dziećmi i apelujemy aby w trosce o bezpieczeństwo swoich pociech przypominali im o zasadach bezpiecznego zachowania się na drodze.

asp. Monika Dereń



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Pozyskali dodatkowe fundusze na aktywizację

Na około 12 milionów złotych opiewa tegoroczny budżet brzozowskiego Powiatowego Urzędu Pracy. Fundusze te skierowane zostaną na wsparcie zatrudnienia osób bezrobotnych.

Na obecny rok PUP z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej otrzymał kwotę 7 530 400 złotych. – Ta kwota to tzw. algorytm. Każdy powiat w Polsce otrzymuje określoną pulę pieniędzy, która zależy od wysokości stopy bezrobocia. Dążąc do zwiększenia tej kwoty przygotowaliśmy projekt w ramach Programu Operacyjnego Wiedza



Dyrektor PUP Józef Kołodziej

– Po raz pierwszy realizujemy też nowy instrument aktywizacji osób bezrobotnych – Program Aktywizacja i Integracja, który

Edukacja Rozwój
PO WER 2014-2020.

Dzięki temu otrzymaliśmy kolejne środki finansowe w wysokości 2 800 tysięcy złotych. Fundusze te przeznaczone zostaną na aktywizację osób bezrobotnych przed 30 rokiem życia – wyliczał Józef Kołodziej, Dyrektor PUP w Brzozowie.

PUP skorzystał również z możliwości pozyskania pieniędzy z rezerw Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Z tego źródła udało się dostać kolejne 500 tysięcy złotych.

swym działaniem obejmie 50 osób bezrobotnych. Polega ona na aktywizacji zawodowej i integracji społecznej osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP i równocześnie korzystających

z pomocy opieki społecznej. Na program ten uzyskaliśmy z Ministerstwa Pracy kolejne 50 tysięcy złotych. Mam nadzieję, że najpóźniej w połowie bieżącego roku otwarta zostanie możliwość ubiegania się o środki z RPO. Na pewno z tej szansy skorzystamy i złożymy stosowny wniosek, który umożliwi nam pozyskanie kolejnych funduszy – zapowiedział Dyrektor Kołodziej.

Znaczący udział w tegorocznym budżecie PUP stanowią nowe formy aktywizacji osób bezrobotnych wprowadzone przez nowelizację Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która weszła w życie w maju ub. r. Jest w niej mowa o tzw. bonach szkoleniowych, stażowych, zatrudnieniowych i na zasiedlenie. Brzozowski PUP wnioskował i otrzymał też środki na tzw. Krajowy Fundusz Szkoleniowy. O środki te, może się starać pracodawca, który chce podnieść kwalifikacje i kompetencje swoich pracowników w wieku powyżej 45 lat. Jak przyznaje Józef Kołodziej, największa pula pieniędzy z budżetu przeznaczona została na organizację staży, prac interwencyjnych i robót publicznych. Spora część wydzielona została także dla osób, które zdecydują się na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej oraz dla pracodawców na doposażenie stanowiska pracy.

Elżbieta Boroń



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53,

Profilaktyka jąkania

W literaturze przedmiotu jąkanie jest najczęściej opisywane, jako zaburzenie rytmu wypowiedzi, stan, w czasie którego osoba mówiąca zazwyczaj wie co chce powiedzieć, ale nie jest w stanie tego zrobić z powodu mimowolnych powtórzeń, prolongacji lub zablokowania dźwięku. Jąkanie jest zjawiskiem występującym na całym świecie oraz we wszystkich kulturach. Trudności z płynnym wypowiadaniem się dotyczyły osób z każdej klasy społecznej. Jąkało się wiele znanych postaci, m.in. król Jerzy VI, Karol Darwin, Marylin Monroe, Winston Churchill. Wśród współcześnie żyjących można wymienić aktorów: Rowana Atkinsona czy Bruce'a Willisa. Po obserwacji naszego rodzimego podwórka do powyższych nazwisk możemy dołożyć również Adama Michnika czy Jurka Owsiaaka. Co więcej warto uświadomić sobie, iż nikt z nas nie jest w 100% płynny – każdemu zdarzają się zawahania, powtórzenia, bloki podczas startu mowy czy embofrazje (np. yyy, eee).

Problem jąkania najczęściej ma swoją genezę w dzieciństwie. Przyjmuje się, iż problemów z nie płynnością w mowie doświadcza ok. 5% małych dzieci.¹ Pierwsze objawy zaburzeń płynnego mówienia pojawiają się zazwyczaj pomiędzy 2. a 5. rokiem życia i u znacznej ilości dzieci (60%) ustępują, ponieważ są typowym zjawiskiem podczas intensywnego rozwoju mowy. Przedszkolak, ćwicząc mięśnie używane przy wypowiadaniu dźwięków, kształcąc formułowanie myśli, doskonaląc korzystanie z pamięci i kontrolę emocji, może popełniać naturalne błędy. Samoistne ustąpienie jąkania zazwyczaj dokonuje się w ciągu pierwszych 12 – 18 miesięcy od wystąpienia objawów. Zjawisko to częściej dotyczy dziewcząt niż chłopców.² U pozostałych 40% dzieci nie płynność mowy może utrwalić się, przechodząc w postać chroniczną. Dlatego zawsze należy skorzystać z konsultacji ze specjalistą. Ocení on, czy dziecko znajduje się w grupie ryzyka, udzieli informacji o prawidłowym rozwoju mowy, sposobach jego stymulowania, wyjaśni czym jest jąkanie, jakie są metody terapii oraz omówi strategię udzielania społecznego wsparcia osobom, które doświadczają nie płynności mowy. Rodzice małych dzieci będą reagować spokojniej, wiedząc, co jest typowym dla okresu intensywnego nabywania mowy, a co może być zwiastunem poważniejszego utrudnienia w płynnym komunikowaniu się.

Najpopularniejsze informacje na temat jąkania, których upowszechnienie jest jednym z najważniejszych zadań profilaktyki, to przede wszystkim następujące fakty:

- szacuje się, że problem jąkania dotyczy około 1% osób dorosłych i 5% dzieci w wieku przedszkolnym,
- jąkanie jest bardziej powszechne wśród chłopców niż dziewcząt (w okresie szkolnym proporcje wynoszą do 6:1),
- występuje duże prawdopodobieństwo, iż jąkanie utrwali się,

jeżeli w najbliższej rodzinie dziecka występują osoby jąkające się,

- jąkanie jest nieprzewidywalne, zmienne i różnorodne – podlega wahaniom w czasie,

- jest kompleksowym problemem – nie ma jednej prostej przyczyny, która go wywołuje, podobnie jak nie ma jednej, prostej terapii.

Najczęstsze wskazania, których udzielają logopedzi, dotyczą głównie stylu komunikowania się z dzieckiem doświadczającym nie płynności w mówieniu. Najważniejszą ze strategii jest modyfikowanie sposobów rozmowy z dzieckiem – należy zwolnić tempo mowy (mówić tak, jak chcielibyśmy, aby mówiło dziecko), zredukować liczbę zadawanych pytań, stosować pauzy, być aktywnym słuchaczem (utrzymywać kontakt wzrokowy, potakiwać głową), nie kończyć wypowiedzi za dziecko. Niezwykle istotna jest również modyfikacja stylu życia rodziny, należy: zmniejszyć presję czasu w kontaktach z dzieckiem, prowadzić regularny tryb życia, zadbać o rozluźnienie mięśniowe, czyli eliminację stresu (polecam pływanie, ćwiczenia fizyczne oraz czytanie bajek), a także ograniczyć oglądanie telewizji.

Niezwykle istotne jest zdiagnozowanie dzieci znajdujących się w grupie ryzyka. Jeżeli odpowiednio wcześniej zidentyfikujemy przedszkolaki, u których problem jąkania może się w przyszłości nasilić, możliwe będzie zaproponowanie im odpowiednio wcześniej interwencji. A im szybciej zareagujemy, tym skuteczniejsza będzie terapia.

Dyrektor PP-P w Brzozowie
Marta Śmigiel

1. T. Woźniak, Standard postępowania logopedycznego w przypadku jąkania, „Logopedia”, T.37.

2. K. Węsierska, B. Jeziorczak, Czy moje dziecko się jąka? Przewodnik dla rodziców małych dzieci, które mają problem z płynnym mówieniem, Katowice 2011.

Sukces uczniów I LO w Wojewódzkim Konkursie z Języka Niemieckiego



Konkurs ten odbył się w Miejskim Zespole Szkół Nr 4 w Krośnie pod patronatem Prezydenta Miasta Krosna.

Uczennica klasy 3d I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie Karolina Florczak zajęła I miejsce w kategorii klas drugich i trzecich szkół ponadgimnazjalnych.

15 kwietnia br. odbyło się rozdanie nagród. Karolina Florczak otrzymała nagrodę główną w formie półrocznego kursu językowego ufundowanego przez Pana Roberta Tomasiewicza – Dyrektora Szkoły Języków Obcych „Success School of English”.

Miejsce II w kategorii klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej otrzymały uczennice I LO Brzozów: Patrycja Antoń (I b) i Kamila Wojtowicz (I c). Wyróżnienie otrzymał uczeń I LO Brzozów Marek Jatzyszyn (II e).

Irena Majbroda-Kij

„Podróż do Wierszolandii Jana Brzechwy”

– projekt edukacyjny w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Brzozowie

Szczęście, wiedza, mądrość to tylko część wartości, które chcemy przekazać uczniom na przyszłość. Tylko jak to zrobić?

Najlepszym kluczem jest codzienne czytanie. Ta forma spędzania czasu jest doskonałą metodą wychowawczą: buduje więzi z bliskimi, rozwija wyobraźnię, wzbogaca słownictwo, kształtuje nawyk czytania i uczy wartości moralnych. Wiersze, opowiadania i bajki dostarczają wielu wrażeń, przeżyć i wzruszeń. Mają ogromny wpływ na umysłowe i społeczno – moralne wychowanie młodego człowieka.

Wszystkie dzieci wierzą, że celem życia jest radość. To dzięki niej mogą zapomnieć o wszystkim, co przykre. Dlatego w literaturze, a przede wszystkim w poezji dziecięcej, najlepszą formą kontaktu z dzieckiem jest zabawa. Tak też pojmował poezję Jan Brzechwa, którego wiersze, oparte na przysłowiu, absurdzie i rytmie, poprzez zabawę, uczą.

W marcu i kwietniu realizowany był w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Brzozowie projekt edukacyjny „Podróż do Wierszolandii Jana Brzechwy”. Jako autor i koordynator projektu wspólnie z koleżankami: Elżbietą Zajdel, Anną Florczak, Katarzyną Stachowicz, Elżbietą Hałasowską i Elżbietą Nowak uwzględniłam w nim zadania mające na celu pogłębianie wiedzy i zachęcanie uczniów do obcowania z poezją Brzechwy.

By uwrażliwić uczniów na jej piękno, koleżanka Katarzyna Stachowicz wspólnie z uczniami przygotowała gazetki ścienne w budynkach szkolnych, a także wystawę książek z wierszami w bibliotece. Tematyką przewodnią zajęć w klasach była twórczość Jana Brzechwy. Uczniowie poznawali ją poprzez samodzielną lekturę wierszy oraz słuchanie utworów czytanych przez wychowawców i nauczycieli. Zajęcia te przyczyniły się do rozwoju ekspresji słownej, plastycznej, muzycznej i ruchowej, a nauka połączona z zabawą dała im wiele satysfakcji i radości.



W trakcie realizacji projektu odbyły się zajęcia otwarte dla nauczycieli naszego Ośrodka. Ich tematem było rozwijanie umiejętności analizy i interpretacji wiersza Jana Brzechwy „Na Straganie”. Uczniowie klas I - III Szkoły Przypasabiającej do Pracy wcielili się w role warzyw, prezentując wiersz w postaci teatryku. Rozpoznawali warzywa w naturalnej postaci oraz opisywali ich wygląd i sposób przygotowania do spożycia. Jako podsumowanie zajęć odbyła się dyskusja na temat znaczenia warzyw dla zdrowia i życia człowieka.



W dniach 11 i 12 marca wszyscy uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w zajęciach edukacyjno – literackich w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzozowie. Podczas lekcji bibliotecznej z zacięciem słuchali wierszy czytanych przez panią bibliotekarkę, a także indywidualnie odczytywali wybrane utwory, różnicując intonację, tempo i nasilenie dźwięku swojego głosu. Dużą radość sprawiały im zabawy literackie – ilustracja ruchowa wiersza pt. „Książec raz odwiedził staw” oraz śpiewanie piosenki będącej muzyczną adaptacją wiersza Jana Brzechwy „Na Wyspach Bergamutach”. Zajęcia wzbogacono zgadywankami literackimi.



Stawiane przed uczestnikami zadania nie sprawiły im trudności, bowiem wykazali się oni wiedzą i znajomością twórczości Brzechwy, do której chętnie sięgają.

Spotkanie literackie przebiegało w radosnej atmosferze i było wspaniałą zabawą intelektualną, która na długo pozostanie w pamięci uczniów.

23 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Książki. Odbywają się w związku z tym imprezy związane z czytelnictwem. W tym dniu uczniowie naszego Ośrodka pod opieką M.

Wnęć i E. Zajdel mieli okazję pojechać do rzeszowskiego Teatru Maska na pełne czaru i emocji spotkanie z Jasiem i Małgosią. Akcja sztuki w scenicznej wizji Henryka Hryniewickiego rozgrywała się w niewielkiej cukierce w miasteczku. Uczniowie z niezwykłym zainteresowaniem śledzili historię rezolutnego rodzeństwa opowiadaną przez Gospodarza z Gospodynią, którzy pieką przy



tym przepyszne słodkości. Bohaterowie zabrali nas do tajemniczego lasu, w którym odkryli chatkę z pierników i jej przebiegłą właścicielkę - Babę Jagę. Zagubionemu w lesie rodzeństwu udało się odnaleźć drogę do domu i wydostać z rąk złej czarownicy.

„Ładne!”, „Super!”, „Podobało mi się!” – tak nasi uczniowie komentowali obejrzaną bajkę. Byli zachwyceni kostiumami, dźwiękiem i grą światła. Dla niektórych z nich było to pierwsze spotkanie z teatrem. Aktorzy, muzyka, prawdziwa scena, kolorowe kostiumy wywołały na naszych twarzach prawdziwy zachwyt. Wizyta w teatrze obfitowała we wspaniałe wrażenia, a bohaterowie pokazali, że w życiu można spotkać się ze złem. Trzeba jednak umieć sobie radzić w trudnych sytuacjach i bronić się, gdy ktoś nas krzywdzi. Przeżywając przygody razem z Jasiem i Małgosią, nauczyliśmy się zgodnej współpracy, budowania zaufania oraz rozpoznawania grożącego nam niebezpieczeństwa.

28 kwietnia 2015 roku w naszym Ośrodku odbył się finał projektu edukacyjnego „Podróż do Wierszolandii Jana Brzechwy”. Spotkanie rozpoczęło się konkursem recytatorskim przygotowanym przez M. Wnęk, A. Florczak, K. Stachowicz i E. Zajdel. Wzięli w nim udział wszyscy – począwszy od najmłodszych uczniów szkoły podstawowej, aż po uczniów Szkoły Przystosowanej do Pracy. Wychowankowie recytowali swoje ulubione wiersze z twórczości Jana Brzechwy, a Komisja Konkursowa oceniała wystąpienia, biorąc pod uwagę opanowanie pamięciowe tekstu, tempo mówienia, dykcję, modulację oraz ogólne wrażenie artystyczne. Konkurs przebiegał w bardzo miłej i sympatycznej atmosferze. Spośród 41 uczestników wyróżniono aż 20 uczniów. Wszyscy oni otrzymali dyplomy oraz nagrody.

Po konkursie recytatorskim nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu plastycznego. Piękne i oryginalne prace plastyczne ilustrujące twórczość Brzechwy zostały nagrodzone i wyeksponowane na terenie Internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego oraz w Bibliotece Pedagogicznej w Brzozowie. Po części konkursowej uczniowie zostali zaproszeni na słodki poczęstunek oraz obejrzeni przedstawienie kukielkowe „Czerwony Kapturek” zaprezentowane przez uczniów klasy III b Szkoły Przystosowanej do Pracy. Koordynator projektu podziękowała wszystkim uczniom i nauczycielom za zaangażowanie oraz udział w projekcie. Pogratulowała profesjonalnych umiejętności recytatorskich, aktorskich i uzdolnień plastycznych.

Niezwykle bogata i różnorodna twórczość Jana Brzechwy to skarbnica wiedzy o życiu, ludziach i ich charakterach. Jest również źródłem wskazówek dotyczących postępowania. Poczucie humoru i pogodny nastrój, a także baśniowa atmosfera utworów sprawiły, że jest to twórczość, do której chętnie sięgamy.

Projekt edukacyjny „Podróż do Wierszolandii Jana Brzechwy” był dla nas piękną przygodą z poezją i miłą zabawą. Tak liczny udział wszystkich i nasze zaangażowanie dowiodło, że wiersze Brzechwy są, mimo upływającego czasu, uniwersalne i ponadczasowe, a młodzi ludzie mogą z nich nadal wiele czerpać i doskonale się z nimi bawić.

Monika Wnęk



Wernisaż wystawy prac wychowanków SOSW

Sztuka dziecka „to swoisty rodzaj twórczości plastycznej – wartościowy, niepowtarzalny, daleki od wszelkich artystycznych konwencji”.
Z. Krzysztożek



W piątek 8 maja br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzozowie, w Oddziale dla dzieci i młodzieży, w ramach obchodów XII Tygodnia Bibliotek, odbył się wernisaż wystawy prac naszych uczniów.

Gośćmi byli uczniowie i nauczyciele naszej szkoły, grupa Odkrywcy z paniami z PS nr 1 w Brzozowie oraz grupa Biedronki z paniami z PS Nr 2 w Brzozowie.

Jak przystało na prawdziwy wernisaż, nie obyło się bez przemówień, przecięcia czerwonej wstęgi i kwiatów wręczonych paniom bibliotekarkom i pani

Dyrektor, w podziękowaniu za współpracę i zaangażowanie. Dla dzieci przygotowany był słodki poczęstunek, który jeszcze bardziej uatrakcyjnił otwarcie wystawy.

Prace skumulowane w jednym miejscu stanowiły niezwykłą układankę dotyczącą tematów najlepiej znanych dzieciom – najbliższego otoczenia, przyrody, religii. Wyeksponowane „dzieła” zachwycały barwami i formą wypowiedzi.

Dzięki uprzejmości Dyrektora Biblioteki Krystyny Rymarz niezwykle prace można było oglądać do 15 maja.

Katarzyna Stachowicz



Wystawa prac uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie

Niech się święci 3 Maja



W tym roku przypada 224 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uroczyste obchody tego święta w naszym powiecie odbyły się w Brzozowie i Domaradzu.

Uroczystości w Brzozowie otworzył przemarsz prowadzony przez Orkiestrę Dętą „Fire Band” z BDK, w którym udział wzięły licznie zgromadzone poczty sztandarowe. Pochód udał się do brzozowskiej kolegiaty, gdzie zebrani wierni, na czele z przedstawicielami władz powiatowych i gminnych, uczestniczyli w koncelebrowanej mszy św. Przewodniczył jej ks. Dziekan Franciszek Goch - Proboszcz brzozowskiej parafii. On to również skierował do wiernych okolicznościową homilię. Nawiązał w niej



do podwójnego charakteru tego święta – rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Święta Matki Bożej Królowej Polski. – *Dziś gromadzimy się przy ołtarzach Chrystusowych, by podziękować tym, którzy byli wierni naszej ojczyźnie. Dziękujemy chłopom, którzy chlebem wyrosłym na polskiej ziemi karmili swoją miłość do Ojczyzny, a ziemię z pokolenia na pokolenie przekazywali swoim synom i córkom. Dziękujemy powstańcom, którzy swoim bohaterstwem powiedzieli światu, że niepodległe serce naszej Ojczyzny żyje. Dlatego stawajmy obok Maryi i z nią u boku kształtujemy nasze życie osobiste, społeczne i polityczne – apelował ks.*

Goch. Po zakończonej Eucharystii zgromadzeni, prowadzeni przez orkiestrę, przeszli pod pomnik „Tym którzy życie Polsce oddali”. Tam odśpiewano hymn Polski, a Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie zgromadzone delegacje władz samorządowych, lokalnych służb mundurowych, jednostek oświatowych oraz organizacji społecznych i politycznych złożyły kolejno pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Powiat brzozowski reprezentowała delegacja w składzie: Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski, Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski oraz Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie. Uroczystość zakończono modlitwą za ojczyznę, której przewodniczył również ks. Dziekan Franciszek Goch.

Równie uroczysty charakter miały obchody w Domaradzu. Uroczystości rozpoczęto przemarszem pocztów sztandarowych, który poprowadziła Orkiestra Dęta GOK w Domaradzu. W miejscowym kościele parafialnym okolicznościowe przemówienie wygłosił Wójt Gminy Domaradz Jan Kędra. – *Dzisiejsza rocznica uchwalenia Konstytucji, skłania nas do refleksji i zadumy. Każdy z nas musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy zależy mu na ojczystym kraju, na tradycji, dokonaniach naszych przodków, kulturze, patriotyzmie? Czy w głębi serca każdego z nas tkwi miłość do Ojczyzny bez względu na jej trudności i problemy? Dziś nasza Ojczyzna jest wolna i niepodległa, ale jak pokazała historia, to nie są wartości dane raz na zawsze. Trzeba je pielęgnować i troszczyć się o nie. Trzeba nam silnej gospodarki i sprawnego państwa. Osiągniemy to tylko w jedności i poprzez mądrość zbiorową. Historia pokazuje, że na przestrzeni wieków jako naród potrafiliśmy się zjednoczyć w siłę i powstać ze zgliszczy. Każdy dzień naszego życia to nowe wyzwania i pokonywanie trudności życia codziennego dla dobra kraju i naszej Małej Ojczyzny – gminy Domaradz – stwierdził Jan Kędra. Tradycyjnie, okolicznościowy program słowno – muzyczny przygotowała*

domaradzka młodzież. Przybliżyła w nim sytuację społeczno – polityczną Polski przed i po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Następnie Proboszcz parafii w Domaradzu ks. Wiesław Przepadło rozpoczął uroczystą mszę św. On też wygłosił homilię. Zwrócił w niej uwagę na znaczenie prawdy w dzisiejszym świecie. – *Znamy słowa, które są nam potrzebne, aby żyć. Znamy też słowa, które niosą nienawiść, ale nieraz brak nam słów, aby dodać komuś otuchy, czy go pocieszyć. Jesteśmy narodem, który grzeszy językiem. Dla wielu z nas chrześcijaństwo da się pogodzić z oszczerstwem i słowem nienawiści. Wydaje*



się, że w tym miejscu warto przytoczyć pewną indiańską modlitwę „Boże, spraw abym nie sądził nikogo, zanim nie będę chodził w jego mokasynach przez okres połowy księżyca”. Mądre to słowa, bowiem zwracają uwagę na to, że nie możemy osądzać człowieka, ponieważ jest to osąd z pozoru, z zasłuzenia, z niesprawdzonych informacji, z domniemań, z podejrzeń. Maryjo, pomóż nam oduczyć się słownego kanibalizmu, pozerania bliźnich słowem. Pomóż nam uwierzyć, że gdy mówimy dobrze o kimś, czynimy go lepszym i sami stajemy się lepszymi Polakami, gdy „błogosławimy” czyli mówimy dobre słowa – mówił ks. Wiesław Przepadło.

Po zakończonej Eucharystii zgromadzone poczty sztandarowe, dzieci z flagami Polski oraz wierni, przy dźwiękach orkiestry przeszli do parku. Tam pod figurą Matki Boskiej wiązanki kwiatów złożyli przedstawiciele Rady Powiatu w Brzozowie - Adam Stec i Stanisław Drabek oraz Wójt Gminy Domaradz Jan Kędra wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Jerzym Łukaszykiem. Dalsza część uroczystości miała miejsce w sali widowiskowej GOK. Tam to, młodzież zaprezentowała się w doskonałym montażu taneczno – słowno – muzycznym o św. Janie Pawle II.

Elżbieta Boron



Muzyka połączyła pokolenia

Już po raz trzeci w Malinówce zorganizowano „Muzyczny weekend dla wszystkich pokoleń”. Tegoroczną gwiazdą wieczoru był Miguel Moon.

Organizatorami imprezy było Stowarzyszenie „Lepsze jutro” w Malinówce oraz Zespół Szkół w Malinówce. – *Teraz, po trzecim spotkaniu możemy śmiało powiedzieć, że konwencja imprezy doskonale się sprawdza. Muzyka jak zwykle połączyła pokolenia. Każdy znalazł coś dla siebie – i ci starsi i ci młodzi. Poza tym, poprzez organizację takich imprez chcemy ułatwić naszemu społeczeństwu dostęp do kultury muzycznej, do poznania muzyków wysokiej klasy, znanych z telewizji i zdobywających nagrody. Jest to też okazja do promocji tradycji regionalnych*



Soliści i zespół wokalny z Zespołu Szkół w Malinówce

i potraw, gdyż na każde spotkanie członkinie Stowarzyszenia „Lepsze jutro” przygotowują poczęstunek. Chciałabym tutaj podziękować paniom ze Stowarzyszenia, nauczycielom, członkom OSP w Malinówce za ich pracę i trud włożony w przygotowanie tej imprezy – mówiła Dorota Gierlach, Dyrektor Zespołu Szkół w Malinówce.

Na tegoroczne spotkanie, panie ze Stowarzyszenia przygotowały szyszki weselne, rogaliki, bigos i kanapki. Smakołyki, razem z ulotkami, na których zapisano najważniejsze informacje o dopalaczach, rozdano zgromadzonym. – *W przygotowaniach wydatnie pomagały nam uczennice Zespołu Szkół. Muszę przyznać, że doskonale się spisaly. Założeniem tego przedsięwzięcia jest łączyć pokolenia. Myślę, że muzyka ma takie właściwości. Można przyjść całą rodziną, wspólnie posłuchać jej różnych rodzajów, spotkać się ze znajomymi i razem spędzić czas. W tym roku przygotowaliśmy też dla przybyłych informacje o dopalaczach. Jest to dość duży problem i w sumie na razie nie całkiem rozwiązany. Przy okazji tej imprezy chcieliśmy przybliżyć to zagadnienie i zapoznać wszystkich z tym zagrożeniem – mówiła Maria Kielar, Prezes Stowarzyszenia „Lepsze jutro”.*

Problem dopalaczy poruszył również Miguel Monn. – Jest to poważny problem w skali naszego kraju. Mimo, że oficjalnie istnieje zakaz sprzedaży tych substancji, to jednak są one ciągle na rynku obecne. Każdy przyzna, że młody człowiek ma tendencje

do lekkomyślnych zachowań i popełniania głupstw. Dopalacze są jednym z nich, ale skutki ich zażywania mogą być naprawdę poważne. Dlatego trzeba przed tym przestrzegać i starać się by wspólnie zaradzić temu problemowi. Muszę tu jeszcze powiedzieć, że jest mi niezmiernie miło być ponownie w Malinówce. Chciałbym podziękować pani Dorocie za zaproszenie. Miałem już okazję występować w tej miejscowości 2 lata temu i z chęcią

zrobię to dziś ponownie. Cieszę się, że tak liczną publiczność będę mógł zabrać do mojego świata flamenco – stwierdził Miguel Moon.

Faktycznie, dźwiękami gitary Miguel zaszarował publiczność, która burzą oklasków nagradzała każdy zagrany utwór. Oprócz gitarzysty zgromadzeni mogli posłuchać koncertu Orkiestry Dętej „Hejnał” z Haczowa, solistów z miejscowego Zespołu Szkół oraz zespołu wokalnego z tejże szkoły. Imprezę zakończyła zabawa przy dźwiękach muzyki zespołu Fair Play. – *Uważam, że tego rodzaju przedsięwzięcia są bardzo potrzebne. Chodzi o to by wyjść z domu. Teraz nastał taki dziwny trend, że ludzie zamykają się w domach oglądając telewizję czy komputer. Jest coraz mniej okazji do tego by się spotkać. A tutaj można przyjść, spokojnie porozmawiać ze znajomymi i w kulturalny, fajny sposób spędzić wolny czas. Myślę, że dobrze zorganizowano też stronę muzyczną. Chyba każdy coś znalazł dla siebie. My - dorośli posłuchaliśmy tego czego słuchają młodzi i na odwrót. Wchodząc, zauważyłam kącik, w którym umieszczono informację o dopalaczach. Dostaliśmy też ulotki na ten temat. Uważam, że to dobry pomysł. Może w większych miejscowościach ten problem jest szerzej omawiany, ale tu - w mniejszych nie koniecznie. Rodzic czasem może nie wiedzieć, nie znać symptomów uzależnienia, a tu krótko i na temat jest wszystko napisane. Myślę, że jest to bardzo istotne, bo przecież ma to wpłynąć na bezpieczeństwo naszych dzieci – podsumowała pani Marta, obecna na imprezie.*

„Muzyczny weekend dla wszystkich pokoleń” dofinansowany został przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie, Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Haczowie oraz Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie.

Elżbieta Boroń



Dyrektor Zespołu Szkół w Malinówce Dorota Gierlach



Panie ze Stowarzyszenia „Lepsze jutro” przygotowały regionalne pyszności



Gwiazdą wieczoru był Miguel Moon



Granica łączy, a nie dzieli

Tytułowe hasło, to temat przewodni V Międzynarodowego Przeglądu Młodzieżowych Zespołów Tanecznych Grabownica Starzeńska 2015. Imprezę połączono z jubileuszem 10-lecia zespołu „GEST” działającego przy tej placówce.

Na tegoroczny przegląd stawili się łącznie 273 uczestników z 13 zespołów tanecznych. Reprezentowały one Rzeszów, Krosno, Jedlicze, Jasienicę Rosielną, Grabownicę Starzeńską oraz Sambor na Ukrainie. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie „Nasza szkoła”, działające przy Zespole Szkół w Grabownicy Starzeńskiej. Warto też wspomnieć o hasle przewodnim - „Granica łączy, a nie dzieli”, które jest kontynuacją realizowanego od wielu lat w szkole programu wychowawczo-edukacyjnego, którego celem i zadaniem jest przełamywanie narosłych stereotypów oraz uprzedzeń między naszymi sąsiednimi krajami.

V Międzynarodowy Przegląd Młodzieżowych Zespołów Tanecznych stał się również okazją do gratulacji i okolicznościowych życzeń dla Zespołu „GEST”. List gratulacyjny od Burmistrza Brzozowa – Józefa Rzepki, przekazał i odczytał Józef Baran, Dyrektor ZEAS w Brzozowie. Zespół wzbogacił się też o upominek - zestaw sześćdziesięciu koszulek dla członków tego zespołu. – *Dziesięć lat temu, pan Marek Grządziel zaraził swoją pasją artystyczną niewielką grupę uczniów naszej szkoły. Z czasem rozrosła się ona w potężną formację taneczną, liczącą obecnie niemal 60 uczniów. Te 10 lat pracy pana Marka oraz tytaniczna praca członków zespołu dała nam wszystkim powody do ogromnej satysfakcji i dumy, a także możliwość przeżywania niesamowitych wrażeń artystycznych podczas ich występów. Nie sposób tu nie wspomnieć całego szeregu nagród, które zespół otrzymał na wielu konkursach i przeglądach organizowanych na szczeblu wojewódzkim, międzywojewódzkim oraz ogólnopolskim. Ze swej strony chciałbym pogratulować sukcesów panu Markowi Grządzielowi i podziękować za*

ogromny wkład pracy włożony w prowadzenie zespołu „GEST”. Dziękuję również naszym sponsorom i darczyńcom - Zarządowi Powiatu Brzozowskiego oraz Burmistrzowi Brzozowa, którzy wsparli nas finansowo i rzeczowo. Dzięki nim mamy zagwarantowane nagrody, dyplomy, upominki oraz



poczęstunek dla uczestników – mówił Bogusław Stodolak, Prezes Stowarzyszenia „Nasza szkoła” i równocześnie Dyrektor Zespołu Szkół w Grabownicy Starzeńskiej. Warto dodać, że Powiat Brzozowski, w ramach finansowania zadań publicznych, przyznał Stowarzyszeniu „Nasza szkoła” 2526 złotych, jako dotację na organizację Przeglądu. Głos zabrał również Marek Grządziel, który podziękował za wszelkie słowa uznania. – Muszę przyznać, że te dziesięć lat bardzo szybko minęło. Myślę, że dzisiejszy jubileusz jest odpowiednim czasem by podziękować naszym władzom samorządowym za wsparcie finansowe, dzieciom za ich pracę i przede wszystkim rodzicom – bez nich nie dalibyśmy rady. To oni mobilizują swe pociechy i to głównie na ich barkach spoczywa ciężar finansowania wyjazdów z wszystkimi ich aspektami czy kosztów akredytacji. Bardzo się cieszę, że naszym dzieciom chce się jeszcze więcej. To jest mobilizujące i budujące – stwierdził Marek Grządziel, prowadzący zespół GEST.

Na Przeglądzie, oprócz wspomnianego GESTU pojawiło się 12 zespołów: „Scena Tańca Alipsi”, „Scena Tańca Mini Colibri” (Rzeszowski Dom Kultury – instruktor Karolina Słonka), „Fragusie – dzieciaki”, „Fragolin Junior Młodszy POM”, „Fragolin Junior Młodszy Cheer” (Krosno – instruktor

Katarzyna Stec), „Ragazze” (Zespół Szkół w Jasienicy Rosielnej – instruktor Justyna Skiba), „Mini Iskierki”, „Starss”, „Iskierki” (Gminny Ośrodek Rekreacji i Sportu w Jedliczu – instruktorki Sylwia Kilar i Joanna Wałęga), Kleks I i Kleks V (Regionalne Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie – instruktorki Dagmara Krzanowska – Szelc i Paulina Leśniak) oraz ukraiński zespół „Barwy” (Samborski Ośrodek Kultury – instruktorzy Liubov i Ruslan Tyma). Każdy zespół zaprezentował się w ciekawych i pełnych energii aranżacjach, nagradzanych gromkimi bra- wami przez publiczność. Przegląd zakończono rozdaniem pamiątkowych statuetek i dyplomów dla wszystkich zespołów. W tym roku przyznano również 15 statuetek dla indywidualnych tancerzy „Taniecny talent”. W gronie wyróżnionych znaleźli się: Martyna Ferenc („Scena Tańca Alipsi”), Barbara Gancarz („Scena

Tańca Mini Colibri”), Łucja Bobusia („Fragusie - dzieciaki”), Julia Lenko („Fragolin Junior Młodszy POM”), Małgorzata Szymańska („Fragolin Junior Młodszy Cheer”), Alicja Neupauer („Ragazze”), Monika Godek („Iskierki”), Kornelia Borek („Mini Iskierki”), Wiktorja Chochołek („Starss”), Magdalena Fabisiak („Gest”), Julia Wal („Gest”), Oliwia Trygar („Kleks I”), Oliwia Głowińska („Kleks V”) oraz Oksana Maksymiv i Valerija Mytiuk („Barwy”).

Dla ukraińskiego zespołu organizatorzy przygotowali prezent niespodziankę. „Barwy” jednak, również nie przyjechały z pustymi rękoma. – *Chciałabym serdecznie podziękować, za zaproszenie na tę wspaniałą imprezę. Nasze dzieci są jeszcze bardzo małe i po raz pierwszy wyjechały poza granice, jednak są zachwycone pobytem tutaj. Bardzo podobały nam się również wszystkie występy. Dziękujemy jeszcze raz panu Dyrektorowi i panu Markowi za to zaproszenie i zapraszamy do nas na Ukrainę – powiedziała Liubov Tyma.*

Elżbieta Boron



Na trasy wymarsz



80 zawodników wzięło udział 9 maja br. w II brzozowskim Rajdzie Nordic Walking, inaugurującym jednocześnie projekt pod nazwą Nordic Walking Park Południa Podkarpacia, liczący w powiecie brzozowskim 240 kilometrów tras, a realizowany wspólnie przez Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”, „Nowa Galicja” z Kołaczyc i „Zielone Bieszczady” z Ustrzyk Dolnych. 7-kilometrowy odcinek pokonali wszyscy uczestnicy.

rzonych zostało ponad 500 kilometrów certyfikowanych szlaków do uprawiania Nordic Walking. Ponadto realizowana jest wspólna kampania promocyjna waleńców turystycznych i przyrodniczo-kulturowych partnerskich LGD-ów. W powiecie brzozowskim powstały Parki do Nordic Walking we wszystkich sześciu gminach, w każdej po 40 kilometrów – powiedział Janusz Draguła Wicestarosta Brzozowski i Prezes Zarządu Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”.

aspekty tak zwanego „chodzenia z kijkami” oraz poprowadzili zajęcia praktyczne. Również na trasie rajdu wspierali zawodników wskazówkami w zakresie prawidłowej techniki „chodzenia z kijkami”. Wszystkim do marszu bezpłatnie udostępniono komplety kijków do uprawiania Nordic Walking.

W rajdzie wzięli udział przedstawiciele partnerskich Lokalnych Grup Działania oraz mieszkańcy powiatu brzozowskiego. Nagrody, dyplomy zawodnikom wręczyli Prezes Zarządu Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska” Janusz Draguła, Prezes Zarządu Stowarzyszenia pn. LGD „Nowa Galicja” Małgorzata Salacha i Prezes Zarządu LGD „Zielone Bieszczady” Iwona Woch. Po zakończeniu marszu uczestnicy rajdu posilili się pieczonymi kiełbaskami oraz swojskim bigosem.

Sebastian Czech



Impreza miała charakter sportowo-rekreacyjny. Rozpoczęła się od zajęć instruktażowych prowadzonych przez profesjonalnych instruktorów Nordic Walking. Każdy uczestnik – niezależnie od poziomu zaawansowania i znajomości zasad uprawiania tej dyscypliny – mógł skorzystać z pomocy doświadczonych instruktorów, którzy wyjaśniali uczestnikom różne

Projekt współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wdrażanie projektów współpracy” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Umowa przyznania pomocy na realizację projektu współpracy została podpisana w dniu 19 września 2013 roku pomiędzy trzema partnerskimi LGD-ami, a Samorządem Województwa Podkarpackiego. Prace rozpoczęto w 2014 roku.

- W ramach projektu na obszarze 16 gmin objętych działaniem partnerskich Lokalnych Grup Działania utwo-





Zmiennica i Nozdrzec dom

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zmiennicy i Gimnazjum w Nozdrzu zdominowali powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, które odbyły się 8 maja br. w Zmiennicy. Gospodarze triumfowali indywidualnie i drużynowo w kategorii podstawówek, zaś zawodnicy z Nozdrza nie dali szans rywalom wśród gimnazjalistów. Zajęli wszystkie trzy stopnie podium indywidualnie, co zapewniło im pozycję niekwestionowanego lidera w klasyfikacji zespołowej.

Przedstawiciele podstawówek i gimnazjów mieli za zadanie rozwiązać testy z wiedzy o ruchu drogowym, następnie teorię musieli zastosować w praktyce, przejeżdżając rowerem miasteczko ruchu drogowego, zaś na końcu prezentowali sprawność techniczną na torze przeszkód. Do klasyfikacji wliczały się również punkty z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Indywidualnie zwyciężali Kamil Kociuba z Gimnazjum w Nozdrzu i Paweł Popiel ze Szkoły Podstawowej w Zmiennicy. – *W tamtym roku nie dopisała pogoda, w tym zaś aura sprzyjała. Nie miało to jednak większego wpływu na moją jazdę. Na miasteczku poszło mi nawet gorzej niż przed rokiem. Dlatego wszystko zależy od zawodnika, jego dyspozycji, a nie innych czynników. Sędzia uznał, że za wcześniej przed skrzyżowaniem się pooglądałem i dostałem punkty karne. Trenuję u siebie w Nozdrzu, bo mamy miasteczko ruchu drogowego koło szkoły. Kiedy tylko trafi się okazja, to staram się tam pojeździć. Pozytywnie natomiast oceniam przejazd przez tor przeszkód. Uczyniłem to w miarę pewnie, podparłem się tylko na „leżce”. Ten element oceniam jako najtrudniejszy, choć nielato było też na slalomie. W tym roku przejechałem sprawnie, natomiast w ubiegłym nie poszło już tak gładko. Ale treningi przynoszą efekty. Pasję do roweru odkryłem w drugiej klasie szkoły podstawowej, kiedy dostałem rower w prezencie komunijnym. Nie poprzestaję tylko na samej jeździe. Ćwiczę też teorię i również dzisiaj dało to pozytywne rezultaty. Zająłem pierwsze miejsce w testach z wiedzy o ruchu drogowym oraz w krzyżówkach. To wszystko sprawia, że na rowerze czuję się coraz pewniej. Łatwiej jeździ się wtedy po drogach publicznych, łatwiej uniknąć niebezpiecznych sytuacji – powiedział Kamil Kociuba z Gimnazjum w Nozdrzu, zwycięzca w kategorii zarówno indywidualnej, jak i drużynowej.*

– *Trenowaliśmy w ostatnim tygodniu po parę godzin. Jeździliśmy zarówno na naszym miasteczku, jak i ustawialiśmy tor przeszkód i ćwiczyliśmy. W tamtym roku byłem w drużynie rezerwowym, teraz udało się wskoczyć do składu i zająć dwa pierwsze miejsca indywidualnie i drużynowo. Widać, że przepracowałem ten rok bardzo dobrze, jeździłem nie tylko przy szkole, ale również pokonywałem kilometry na przydomowych i okolicznych trasach. W domu mam rower górski, ale na zawodach wolę normalny, bo łatwiej nim przejechać slalom. Słabiej poszły mi testy, miałem kilka błędów i musiałem później nadrabiać jazdą, ale udało się. Miasteczko przebrnąłem bezbłędnie, a na torze podparłem się tylko na „leżce”, nie wyrobilem niestety. Lubię nie tylko jeździć na rowerze, gram też w piłkę nożną w Płomieniu Zmiennica – podkreślił Paweł Popiel ze Zmiennicy, pierwszy indywidualnie i zespołowo w kategorii szkół podstawowych.*

Czołówka w kategorii podstawówek była bardzo wyrównana, a poszczególne lokaty dzieliły minimalne różnice punktowe. – *Testy napisałem w miarę dobrze, natomiast rewelacyjnie poszło mi na miasteczku, trasę przejechałem bez punktów karnych. Spodziewałem się pytań, na które musiałem dzisiaj odpowiedzieć, ćwiczyłem je w domu, ale mimo wszystko nie udało się uniknąć błędów. Około półtora miesiąca przygotowaliśmy się do turnieju, pokonując głównie tor przeszkód. Na rowerze jeżdżę od pierwszej klasy szkoły podstawowej, na kartę zdałem w czwartej klasie. W ogóle lubię sport. Uczestniczę w zawodach powiatowych w pływaniu, gram w piłkę nożną i ręczną. Dzisiaj rywalizowałem na wypożyczonym rowerze, własnego nie miałem możliwości zabrać. Myślę, że na swoim miałbym szansę pojechać jeszcze pewniej. Miasteczko oceniam jako średnio trudne. Ciężko było rozpoznać poszczególne stanowiska. Najpierw przeszedłem trasę „na sucho” i zaznajomiłem się z nią – stwierdził Bartłomiej Bąk ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Przysietnicy, drugi indywidualnie w kategorii szkół podstawowych.*

W rywalizacji wzięło udział dziesięć drużyn, pięć ze szkół podstawowych i pięć z gimnazjów reprezentowanych przez czterdziestu zawodników rowerzystów z całego powiatu brzozowskiego. Zawody zorganizowała Komenda Powiatowa



minowały



Policii w Brzozowie przy współpracy ze Szkołą Podstawową w Zmiennicy. – Podstawowym celem Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego jest podniesienie kulturalnych zachowań w ruchu publicznym. Dzięki takim przedsięwzięciom młodzi ludzie zwracają baczniejszą uwagę na zagrożenia czyhające na drodze, taka edukacja poprzez rywalizację pozytywnie wpływa na ich bezpieczeństwo w ruchu. Zresztą od pewnego czasu odnotowujemy poprawę w statystykach zdarzeń drogowych na terenie powiatu brzozowskiego z udziałem młodych rowerzystów – powiedziała Monika Dereń, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie.

Nagrody dla uczestników ufundowało Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Wręczyli je między innymi: Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie i młodszy inspektor Adam Paczosa – Komendant Powiatowej Policji w Brzozowie.

Sebastian Czech

Klasyfikacja w poszczególnych kategoriach:

Szkoły Podstawowe (drużynowo) 1. Zmiennica (Natalia Zubel, Patrycja Chrobak, Hubert Zubel, Paweł Popiel), 2. Nozdrzec (Dominika Maszczak, Aneta Wandas, Jakub Niemiec, Karol Wasieńczak), 3. Przysietnica Nr 2 (Bartłomiej Bąk, Paulina Hućko, Emilia Owsiana, Łukasz Rzepka);

Szkoły Podstawowe indywidualnie: 1. Paweł Popiel (Zmiennica), 2. Bartłomiej Bąk (Przysietnica Nr 2), 3. Aneta Wandas (Nozdrzec);

Gimnazja (drużynowo): 1. Nozdrzec (Kamil Kociuba, Bartłomiej Kielbasa, Julia Gierula), 2. Brzozów (Dominik Zubel, Maciej Dziedzic, Kamil Szmyd), 3. Domaradz (Hubert Augustyn, Arkadiusz Adam, Kacper Bober);

Gimnazja indywidualnie: 1. Kamil Kociuba, 2. Bartłomiej Kielbasa, Julia Gierula (wszyscy Nozdrzec).



W kat. SP (drużynowo) zwyciężyła Zmiennica



Zwycięcy w kat. SP (indywidualnie)



II miejsce drużynowo w kat. Gimnazja zdobył Brzozów



Laureaci w kat. Gimnazja (indywidualnie)





*Prezes ZR PCK w Brzozowie
Danuta Gwizdała*



Drużyna z ZSE w Brzozowie



Sekretarz Ewa Tabisz gratuluje zwycięzcom



Gimnazjalistki z Trzeźniowa

Pierwsza pomoc ratuje życie

Ucięta dłoń, nóż w klatce piersiowej, sporo krwi, skaleczeń i innych obrażeń. Ponadto krzyki, wezwania pomocy i ogólna panika. Wszędzie poszkodowani i ranni. W takiej scenerii stacji urazowych przyszło się zmagać uczestnikom XIV Rejonowych



Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK, które odbyły się 28 kwietnia w brzozowskim parku. I choć całość była pozorowana, emocji zdecydowanie nie brakowało.

- Choć każdy zdaje sobie sprawę, że wydarzenia są symulowane, to jednak presja czasu i chęć udzielenia szybkiej i fachowej pomocy sprawiają, iż pojawia się stres – wspominają uczennice ZSE, laureatki w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. - Nam najbardziej dał się odczuć na pierwszej stacji, gdzie musiałyśmy sobie poradzić z przypadkami pogryzienia przez psa, epilepsji czy porażenia prądem. Kolejne ogniska urazowe przeszliśmy bez większych problemów. Szybko uporaliśmy się z najbardziej „krwawą” stacją, gdzie trzeba było opatrzyć osobę po amputacji dłoni. Ukąszenie przez żmiję i skręcenie kostki też miałyśmy dobrze opanowane – dodają dziewczęta.

Uczestnicy musieli wykazać się na trzech stacjach urazowych oraz w teście wiedzy. - Zdecydowanie wypadł on bardzo dobrze. Z reguły drużyny kończyły test przed czasem i sporo z nich uzyskało maksymalny wynik. Widać, że teorię mają bardzo dobrze opanowaną – zaznacza sędzia Agnieszka Sabat. W praktyce również poziom był zadowalający. I choć nie zabrakło różnego rodzaju potknięć na stacjach urazowych, to wynikały one głównie ze stresu. Jak podkreślali sędziowie, młodzież zapomniała czasem o podstawowych rze-

czach, jak badanie ogólne. Niekiedy myliła kolejność czynności, ale generalnie była dobrze przygotowana.

Mistrzostwa podsumowała Prezes Zarządu Rejonowego PCK w Brzozowie Danuta Gwizdała. - Zawody stały na wysokim poziomie, a zawodnicy wykazali się dużą wiedzą i zręcznością w udzielaniu pierwszej pomocy. Gdyby zaszła potrzeba ratowania czyjśgo życia – tym zawodnikom można śmiało zaufać, bowiem wykazali się dużą wiedzą teoretyczną i umiejętnościami praktycznymi – zapewniała



Prezes ZR PCK. Po raz kolejny najlepsze w kategorii szkół ponadgimnazjalnych okazały się uczennice ZSE w Brzozowie. Drugie miejsce zajęła drużyna z I LO, zaś III ekipa z ZSB. - Ugrzyzenie przez psa czy żmiję, skręcenie kostki czy bójka kibiców podczas meczu – to sytuacje, których możemy być świadkami na co dzień. Wypadki te mogą zdarzyć się w każdej chwili wokół nas. Dlatego ważna jest chociaż podstawowa znajomość zasad pierwszej pomocy. Cieszymy się, że w razie potrzeby będziemy mogły takiej pomocy prawidłowo udzielić

– podkreśla kapitan zwycięskiej drużyny Alicja Kalińska.

Wśród gimnazjalistów największą wiedzą i umiejętnościami wykazała się drużyna z Trześniowa. Kolejne lokaty zajęła młodzież z ZS w Starej Wsi oraz ZS Nr 2 w Przysietnicy. W mistrzostwach brali też udział gimnazjaliści z Brzozowa i Haczowa. Poza konkursem wystartowały zespoły z ZS Nr 1 w Przysietnicy oraz dwie dodatkowe drużyny: z I LO i ZSE. Nad przebiegiem mistrzostw czuwał sędzia główny Bogusław Lidwin.

Nagrody uczestnikom wręczyły Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz oraz Prezes ZR PCK w Brzozowie Danuta Gwizdała. Gościem specjalnym był Robert Zymunt, starszy referent z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. - Mam nadzieję, że zdajecie sobie sprawę jak ważna jest umiejętność udzielania pierwszej pomocy – zwróciła się do uczestników Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz. - Startując w tych mistrzostwach, pogłębiacie i utrwalacie posiadaną wiedzę oraz wyrabiacie w sobie nawyk pomagania innym. Nawyk, który w razie potrzeby może komuś uratować życie. A jestem przekonana, że jeśli dojdzie do wypadku czy innej sytuacji zagrażającej życiu, nie będziecie biernymi uczestnikami.

Anna Rzepka



Oddział Rejonowy PCK w Brzozowie składa serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, współorganizatorom i wszystkim osobom, które zaangażowały się w zorganizowanie XIV Rejonowych Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK.

Nagrody dla zwycięzców ufundowali: Andrzej Pietryka – właściciel POLIKAT-u w Brzozowie oraz Barbara Sawka – właścicielka Apteki w Brzozowie. Nieocenioną pomoc wykazali również: Starosta Brzozowski, Burmistrz Brzozowa, Waław Bieńczak – Cukiernia w Brzozowie, Grażyna i Andrzej Wójtowiczowie – właściciele GRAN-PIK-u w Brzozowie, Zbigniew Para – właściciel firmy „Drobek” z Bliznego, Barbara Matus - Zakład Wyrobu Artykułów Spożywczych „BASTEK” w Humniskach, Tomasz Bocheński - Rozlewnia Wody Mineralnej i Napojów „POŁONINY” w Brzozowie, Aleksandra Bąk – Piekarnia w Przysietnicy oraz Barbara Golonka – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Brzozowie.

Pierwsza rocznica kanonizacji Jana Pawła II

27 kwietnia minął rok od wyniesienia papieża Jana Pawła II na ołtarze. W wyrazie wdzięczności Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski, Proboszcz parafii pw. MB Częstochowskiej w Jabłonce ks. Bogusław Zajdel oraz Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Jabłonce Zuzanna Dmitrzak, zorganizowali uroczyste obchody rocznicy kanonizacji Papieża Polaka w Jabłonce.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. sprawowaną pod przewodnictwem księdza prałata Waldemara Janigi - Dyrektora Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej, a koncelebransami byli: ks. Prałat Adam Drewniak – Proboszcz Parafii Dydnia, ks. Janusz Zajdel - Zastępca Dyrektora Caritas Archidiecezji Przemyskiej, ks. Proboszcz Bogusław Zajdel.



Uroczysta msza św.

Nawiązując do Niedzieli Dobrego Pasterza celebrians ukazał szczególną troskę o Chrystusową Owczarnię obecną w posłudze Jana Pawła II, do końca wiernego powierzonej misji. Zwrócił się szczególnie do dzieci i młodzieży oraz wszystkich mieszkańców Gminy, zachęcając ich do naśladowania w swoim życiu wiary, siły i mądrości Ojca Świętego.

Po mszy św. uroczystość poświęcono obraz św. Jana Pawła II znajdujący się w ołtarzu bocznym kościoła.

Koncert dziękczynny w I rocznicę kanonizacji Jana Pawła II był kolejnym punktem programu uroczystości. Poprzedziło go wystąpienie Posła na Sejm RP Bogdana Rzońcy, w którym wyraził zachwyt nad pomysłem uczczenia postaci Wielkiego Polaka – Jana Pawła II. Podkreślił też ważność i konieczność takich wydarzeń kulturalnych w środowisku lokalnym.

„Otwórzcie drzwi Chrystusowi” to tytuł koncertu Sanockiego Chóru Kameralnego oraz Chóru Młodzieżowego Szkoły Muzycznej I st. w Dydni pod batutą dyrygenta – dr Elżbiety Przysasz. Z uwagą i ogromnym podziwem wszyscy zebrani w kościele wsłuchiwali się w pierwszą pieśń – hymn ku czci św. Jana Pawła II „Aprite le porte a Cristo!”. Równie poruszająca była dalsza część koncertu, przeplatane kameralnym muzykowaniem: Pauliny Zubel, Franciszka Kurasza, Pawła Myrty, Filipa Siwieckiego, Tomasza Mazura, Izabeli Mazur, Patrycji Nieznańskiej, Karola Malawskiego, Katarzyny Kondrackiej, Aleksandry Horwoko, Kamili Krowiak, Dawida Kraczkowskiego oraz recytacją Małgorzaty Śliwiak i Mirosławy Dec.



Utwory w wykonaniu chórów imponowały idealnie zgranymi głosami oraz perfekcyjną intonacją. Partie solowe w Chórze Młodzieżowym Szkoły Muzycznej wykonali: Izabela Mazur, Weronika Nieznańska, Piotr Nieznański. Soliści Sanockiego Chóru Kameralnego to: Małgorzata Śliwiak, Mirosława Dec, Bożena Zapałoch, Grzegorz Orzechowski, Bogusław Słowik. Akompaniatorami byli: Katarzyna Matera i Tomasz Putrzyński. Wszystko to pod batutą dr Elżbiety Przysasz. Trudno wyobrazić sobie, co by mogło uczynić ten koncert jeszcze lepszym. Na koniec wszyscy zgromadzeni w świątyni zaśpiewali wspólnie „Barkę”. To było najlepsze podsumowanie koncertu, poprzez który wyraziliśmy wdzięczność Bogu za dar św. Jana Pawła II.

Po koncercie wszyscy w uroczystej procesji udali się pod pomnik Jana Pawła II przy Szkole. Modlitwę dziękczynną poprowadził ks. Proboszcz – Bogusław Zajdel.

Następnie Dyrektor Szkoły – Zuzanna Dmitrzak, powitała zebranych gości: przedstawicieli Urzędu Gminy w Dydni, Rady Gminy, Dyrektorów Szkół i Przedszkoli, organizacji samorządowych, Akcji Katolickiej, Rady Rodziców i wszystkich mieszkańców Gminy.

W dalszej części głos zabrała Pani Beata Czerkies – pełniąca obowiązki Sekretarza Gminy, która odczytała list Marszałka Województwa Podkarpackiego – Władysława Ortyła, przesłany specjalnie na tę uroczystość.

Następnie przemówienie wygłosił Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski, w którym nawiązał do wielkości i świętości Jana Pawła II jako wzoru do naśladowania.



Na zakończenie uroczystości, w blasku pięknego, kwietniowego słońca, pod pomnikiem Jana Pawła II kwiaty złożyli: przedstawiciele Urzędu Gminy w Dydni – Jerzy F. Adamski i Stanisław Pałys, przedstawiciele Rady Gminy – Piotr Szul, Grzegorz Rachwał i Marek Pocałun oraz przedstawiciele Szkoły – Jolanta Dąbrowiecka, Amelia Kułak i Izabela Rozmus.

„Nie lękajcie się świętości! Wzbijajcie się na wysokie szczyty, bądźcie pośród tych, którzy pragną osiągnąć cele godne synów Bożych”. – niech te słowa Jana Pawła II będą podsumowaniem przeżytych niedzielnych uroczystości.

Zuzanna Dmitrzak



Kolejne sukcesy haczowskich gimnazjalistów

Uczniowie haczowskiego Gimnazjum znowu w czołówce konkursów przedmiotowych. Tym razem świetne wyniki uzyskano w biologii, chemii, języku polskim i konkursie z wiedzy o architekturze.



Angelika Szafran i Bartosz Tasz

Tytuł laureata konkursu kuratorskiego z biologii oraz finalisty konkursu z chemii zdobyła Angelika Szafran. Jakby tego było jeszcze mało, dziewczyna startowała również w konkursie drużynowym „Z architekturą za pan brat”, gdzie z kolegami i koleżankami wywalczyła pierwsze miejsce i wzięła udział w I Krośnieńskim Dyktandzie, gdzie również zdobyła tytuł finalisty. – Nie szkoda mi czasu na naukę. Interesuję się medycyną i właśnie w tym kierunku chciałabym się rozwijać. Wszystkie te osiągnięcia przydadzą mi się później w liceum. Moją dalszą edukację chciałabym związać z Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika

w Krośnie. Do konkursu z biologii przygotowywałam się długo i solidnie. Musiałam przyswoić sobie mnóstwo materiału w około 20 książek. Nie wiem, czy by mi się to udało bez pomocy pani Dominiki Boboli, która tłumaczyła mi różne zagadnienia i pomagała przy zadaniach. Do konkursu z chemii przygotowywała mnie pani Anna Rogoz. Przyznam szczerze, że na początku nie byłam zadowolona z kolejnego konkursu, bo miałam już na głowie biologię. Przerobiłyśmy materiał na poziomie liceum. Pochłonęło to trochę



„Potrafię, wiem, znam – radę sobie dam”

Tytułowe hasło to nazwa projektu edukacyjnego, w którym udział wzięli uczniowie Gimnazjum w Haczowie. Przedsięwzięcie realizowane przez Instytut Badawczo-Szkoleniowy z Olsztyna dofinansowane zostało ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Celem projektu było wzmocnienie samodzielności uczniów w procesie nauki w szkole i poza nią. Jego osiągnięcie oparto na metodach nastawionych na rozwój kompetencji kluczowych i samodzielnego efektywnego uczenia się, doradczym podejściu oraz traktowaniu uczniów jako kreatorów procesu nauki i rozwoju, a nie jako biernych odbiorców. Szkołom gimnazjalnym zaproponowano zestaw dwóch programów - „Warsztaty Alfa” i „Warsztaty Omega”. Miały

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

czasu, bo nieraz po lekcjach musiałam zostać, ale warto było. Przeszłam etap szkolny, rejonowy i teraz w wojewódzkim uzyskałam tytuł finalisty. Zachęcam wszystkich do udziału w konkursach. Jest to naprawdę fajna przyгода, bo po pierwsze zdobywa się wiedzę, która potem procentuje w przyszłości, a dwa – są nagrody – stwierdziła z uśmiechem Angelika Szafran.

Tytułem wicemistrza ortografii może się pochwalić Bartosz Tasz. – Byłem jednym z 12 uczniów z naszej szkoły, którzy zakwalifikowali się do konkursu I Krośnieńskie Dyktando PWSZ. Muszę przyznać, że nie przygotowywałem się jakoś szczególnie do tego dyktanda, gdyż ortografia nigdy nie sprawiała mi szczególnych trudności. Słowa piszę intuicyjnie, jednak wynik trochę mnie zaskoczył, szczególnie, że konkurencja była naprawdę duża – stwierdził Bartosz Tasz. Warto tu dodać, że w eliminacjach udział wzięło ok. 40 szkół i ponad 650 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Ostatecznie z finałowym tekstem zmagało się ok. 150 osób.

Również w Krośnie, tyle, że w Zespole Szkół Budowlanych zorganizowano konkurs „Z architekturą za pan brat”. Ekipa z Gimnazjum w Haczowie w składzie: Szymon Królicki, Julia Podczaszy, Angelika Szafran i Katarzyna Zajdel, zdobyła pierwsze miejsce. – Drużyny rywalizowały ze sobą w kategoriach indywidualnych i grupowych. W 12 konkurencjach trzeba było wykazać się logiką, myśleniem i wiedzą o architekturze. Były też zadania manualne. Było to fajne doświadczenie i wróciliśmy z mnóstwem nagród – zgodnie stwierdzili Julia, Kasia i Szymon.

Z sukcesów swoich uczniów niewątpliwie zadowolona jest Helena Zawada, Dyrektor Gimnazjum w Haczowie. – Jestem bardzo dumna z sukcesów uczniów. Dzięki nim szkoła znowu może się cieszyć kolejnymi sukcesami. Mocno gratuluję Angelice, bardzo zdolnej, pracowitej, a przy tym niesamowicie skromnej i pogodnej uczennicy. Naprawdę jestem pełna uznania dla jej osiągnięć. Dziękuję też nauczycielom za ich pracę i zaangażowanie. Dla mnie konkursy kuratorskie to najlepsze mierniki pracy szkoły. Gratuluję wszystkim wspinających wyników i życzę dalszych sukcesów – podsumował Dyrektor Zawada.

Elżbieta Boroń, fot. archiwum szkoły

one za zadanie wspomóc uczniów z niskimi i wysokimi wynikami w nauce. – Program ten poprzez zabawę miał kształcić umiejętność koncentracji uwagi, wspomagać pamięć i zachęcać do doskonalenia się i nauki. Muszę

przyznać, że uczniowie bardzo chętnie uczestniczyli w warsztatach. Stworzono 3 grupy i na dodatkowych zajęciach troje nauczycieli: Sławomir Pelczar, Bogusława Latkiewicz i Danuta Pelc, realizowało kolejne tematy i zagadnienia. Na nudę na pewno młodzież nie narzekała, bo zajęcia były naprawdę ciekawe i innowacyjne, wystarczy tu jako przykład podać naukę żonglowania czy budowę konstrukcji budowlanej zrobionej z makaronu i pianek marshmallows – mówiła Helena Zawada, Dyrektor Gimnazjum w Haczowie.



Jako cel dla grupy Omega wyznaczono zachętę do stawiania sobie bardziej ambitnych celów i śmielszych marzeń. Nauczyciele prowadzący mieli również wspomóc swoich podopiecznych w oswojaniu trudności i pokonywaniu ich. Cel dla grupy Alfa stanowiła zachęta do stawiania własnych celów i współpracy z innymi ludźmi. – *Obydwa rodzaje warsztatów służyły rozwijaniu umiejętności uczniów w zakresie efektywnego uczenia się, twórczego myślenia, współpracy i poczucia własnej skuteczności. Gimnazjaliści biorący w nich udział mieli również okazję uczestniczyć w profesjonalnej lekcji żonglowania przeprowadzonej w ramach superwizji przez koordynatora projektu* – opowiadał Sławomir Pelczar.

Dzięki warsztatom uczniowie mogli m.in. sprawdzić w działaniu swoje umiejętności, zdolności i talenty. Pracowano również nad inteligencją emocjonalną oraz z marzeniami – czyli zamianą wizji na działanie. Gimnazjaliści biorący udział w projekcie nauczyli się, iż warto w niekonwencjonalny sposób podchodzić do różnych problemów czy sytuacji. Uwierzyli także, że można być kreatywnym, czerpać z wiedzy i doświadczenia innych, a także dobrze i efektywnie pracować w grupie.

Elżbieta Boroń



Projekt miał na celu wzmocnienie samodzielności uczniów w procesie nauki w szkole i poza nią

Z myślą o najmłodszych i seniorach



Dwa projekty z terenu gminy Nozdrzec zostały pozytywnie ocenione w II edycji naboru wniosków w ramach programu „Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne”. Dzięki temu, otrzymają one zewnętrzne dofinansowanie.

Pozytywną weryfikację przeszły „Wakacyjne podróże – małe i duże” oraz „Na przekór metryce”. Pierwszy skierowany jest do mieszkańców Wary, drugi - dla Hłudna. Koordynatorami projektów są Marta Bobola i Irena Kipisz. – Obydwa projekty ukierunkowane są na potrzeby mieszkańców Wary i Hłudna. Z projektu „Wakacyjne podróże – małe i duże” skorzystają głównie dzieci, gdyż powstał z myślą właśnie o najmłodszych mieszkańcach tej miejscowości. Dzieci w niewielkim stopniu uczestniczą w kulturze i bardzo rzadko wyjeżdżają poza swoją miejscowość. Na tych wakacjach chcielibyśmy trochę

ten stan rzeczy zmienić. Dzięki pozytywnemu rozpatrzeniu wniosku zostanie zorganizowany Piknik dla dzieci z wszelkimi atrakcjami dla maluchów oraz dwa wakacyjne wyjazdy, z których skorzysta łącznie około 100 dzieci. Mamy nadzieję, że wycieczki te będą dla dzieci fajną przygodą, umożliwią im poznanie nowych miejsc i pogłębienie wiedzy, ale przede wszystkim dadzą im możliwość wspaniałej zabawy – wyjaśniała Marta Bobola.

Z kolei projekt „Na przekór metryce” skierowany jest do seniorów mieszkających w Hłudnie. - *Nie ma tu większych zakładów pracy, ludzie dojeżdżają do aglomeracji miejskich, gdzie znajdują zatrudnienie lub zakładają jednoosobowe firmy. Dużo młodych ludzi wyjeżdża zagranicę w poszukiwaniu zatrudnienia, przez co wieś się starzeje i wyludnia. Osoby starsze, w związku z niewysokimi świadczeniami emerytalnymi, czują się wykluczone - w przypadku odpłatności nie uczestniczą w szkoleniach czy warsztatach, nie wyjeżdżają w celach turystycznych, zamykają się w swoim świecie. W związku z dużą ilo-*

ścią wolnego czasu chcieliby się spotykać, wyjeżdżać lub chociaż wspólnie spędzać czas wolny. Stąd też w ramach projektu zorganizowane zostaną warsztaty rękodzielstwa artystycznego, warsztaty kulinarne oraz wycieczka edukacyjna do Arboretum w Bolestraszczykach. Mamy nadzieję, że realizacja tych inicjatyw zintegruje grupę seniorów i będzie podłożem do dalszych wspólnych działań – stwierdziła Irena Kipisz, Koordynator projektu. Warto tu dodać, że pierwszy z projektów zyskał dofinansowanie rządu 4746 złotych, zaś drugi 3780 złotych. Wkład własny stanowią będzie praca osób włączonych w realizację przedsięwzięć na zasadzie wolontariatu.

Inicjatywa jest realizowana w ramach projektu „Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Regionalnymi Operatorami Projektu są: Stowarzyszenie Dębicki Klub Biznesu, Fundacja Generator Inspiracji, Fundacja Fundusz Lokalny SMK, LGD Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej”.

Elżbieta Boroń



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Brzozów ul. ks. J. Bielawskiego 1, II piętro,
tel./fax: 13 43 418 71 e-mail: brzozow@zdz.rzeszow.pl

ZAPRASZA I PROONUJE KURSY:

- Bhp dla wszystkich grup stanowisk zawodowych
- Kierowca-operator wózków jezdniowych napędzanych
- Palacz kotłów wodnych i parowych
- Pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu,
- Komputerowe,
- Obsługa kas fiskalnych
- Księgowość, Kadry i płace,
- Opiekun osób starszych i dzieci,
- Animator czasu wolnego,
- Barman, Kelner, Barista,
- Gospodarka magazynowa wspomaganą komputerem z obsługą kasy fiskalnej,
- Sprzedawca z obsługą kasy fiskalnej

- ABC Przedsiębiorczości”
- Prowadzenie negocjacji
- Pierwsza pomoc przedmedyczna i inne w zależności od potrzeb.

Ponadto przy ZDZ działają komisje:

- Nadające tytuły robotnika i mistrza w zawodzie
- Uprawnienia energetyczne, spawalnicze, monterów rur miedzianych
- Pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu w zakładach pracy

Przy ZDZ funkcjonują: Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych oraz Policealne Studium - w zawodzie technik BHP.

Tradycyjnie, ale ze współczesnym akcentem



Pamiątkowe wspólne zdjęcie kół z terenu gminy Jasienica Rosielna

Zupa szczawiowa, znana bardziej jako „baśnica”, filet z czosnkiem niedźwiedzim w sosie, staropolski żur, topiony smalec, drożdżowe bułeczki i wiele innych pysznych potraw zaprezentowały panie z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Jasienica Rosielna na tzw. „Majówce”.

- Wspólne spotkania okazjonalne stały się już tradycją naszych kół. Panie spotykają się m.in. przy okazji „Andrzejek”, karnawału czy „Nocy świętojańskiej”. Sprzyja to integracji, wymianie doświadczeń, ale przede wszystkim zachowaniu tradycji. Stąd się wywodzimy, tu są nasze korzenie i tu jest nasz dom. Naszym obowiązkiem jest zachować te wszystkie tradycje i zwyczaje dla kolejnych pokoleń.

Każdy jest ważny, czy dotyczy przepisów, pieśni ludowych czy zwyczajów - one składają się na całokształt, czyli na nas samych - wyjaśniała Krystyna Kielar z Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy Rosielnej, który wspólnie ze Stowarzyszeniem Kobiet „Gosposiada” zorganizował „Majówkę”.

Słowa pani Krystyny potwierdza Józefa Szyndlar, Prezes Stowarzyszenia Kobiet „Gosposiada” w Jasienicy Rosielnej. - Na dzisiejsze spotkanie każde koło przygotowało trzy potrawy. Tradycja miała być połączona z nowoczesnością. Muszę przyznać, że znakomicie się to udało. Mamy potrawy, które przygotowywano na naszym terenie już od wieków, ale i te nowoczesne, które nadążają za modowymi

trendami w kuchni. Doskonałym przykładem jest tu bardzo modny ostatnio, z uwagi na jego zdrowotne właściwości - czosnek niedźwiedzi. Każdy, kto choć troszkę gotuje, doskonale zdaje sobie sprawę, że nasza podkarpacka kuchnia, to mieszanina stylów z różnych kuchni regionalnych. Przewijają się u nas potrawy z kuchni lemkońskiej, austriackiej i węgierskiej. Korzystamy z nich ubogacając nasze potrawy w smaki oraz produkty - stwierdziła Józefa Szyndlar.

Trzeba przyznać, że prezentowane na „Majówce” potrawy były faktycznie bogate smakowo i wizualnie. Przygotowano wspomnianą już wyżej zupę szczawiową, staropolski żur, barszcz grzybowy, nugetsy, filet z czosnkiem niedźwiedzim w sosie, karkówkę po karkonosku, roladę z piersi kurczaka ze szpinakiem i grzybami suszonymi, kapustę z grochem i grzybami, topiony smalec, oponki z sera, ciasto z owocami, kruche ciasteczka i bułeczki drożdżowe. Wszystko pięknie podane zachęcało do skosztowania. Nie zabrakło też przyśpiewek ludowych. Prym w nich wiodła Kapela Ludowa Bliźnianie.

Warto przy okazji dodać, że potrawy i same Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Jasienica Rosielna zaprezentowane zostaną w Gazecie Codziennej Nowiny, a przepisy trafią do wydawnictwa zredagowanego przez dziennik.

Elżbieta Boroń

Przegląd Piosenki Ludowej w Jasienicy Rosielnej



Już po raz szósty w sali kina w Jasienicy Rosielnej zorganizowano Przegląd Piosenki Ludowej. Organizatorem spotkania było Przedszkole w Bliźnem, natomiast współorganizatorami Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Gminny Ośrodek Kultury.

W Przeglądzie Piosenki Ludowej udział wzięli najmłodszy mieszkańcy gminy Jasienica Rosielna - uczniowie z gminnych przedszkoli oraz oddziałów

„O” ze szkół podstawowych. Dzieci zaśpiewały między innymi: „Zasiali górale”, „Uciekaj myszko do dziury”, „Zielony mosteczek” i inne. W Przeglądzie Piosenki Ludowej wziął także udział pan Czesław Kwolek - członek Kapeli Ludowej Bliźnianie, który zaprezentował dzieciom technikę gry na skrzypcach, a także pozwolił spróbować gry na instrumencie.

Na koniec spotkania Wójt Gminy Jasienica Rosielna - Urszula Brzuszek oraz pani Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej - Beata Kaczmarska wręczyły uczestnikom przeglądu dyplomy oraz upominki.

Wszystkim małym artystom gratulujemy odwagi oraz talentu wokalnego.

Anna Augustyn - Masłyk
fot. Archiwum UG Jasienica Rosielna



Bizuteria oryginalna i pomysłowa



się zorganizować coś ciekawego – mówiła Renata Czerwińska z GOKiW w Haczowie, prowadząca zajęcia.

Bizuteria wykonana została z masy papierowej, gliny modelarskiej oraz fimo (rodzaj modeliny). Wszystkie niezbędne materiały zapewnił GOKiW w Haczowie. – *Bardzo się cieszę, że udało nam się reaktywować nasze Koło Gospodyń. Okazało się, że jest bardzo wiele pań, które chętnie uczestniczyłyby w życiu społecznym naszej miejscowości. Tak więc, w naszym*

Własnoręcznie wykonane kolczyki, bransoletki, zawieszki i wisiorki to efekt warsztatów z tworzenia biżuterii, w których udział wzięły panie z niedawno reaktywowanego Koła Gospodyń Wiejskich we Wzdowie. Inicjatorem przedsięwzięcia był Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie.

- *W tym roku po raz pierwszy GOKiW wyszedł do kół gospodyń z inicjatywą rękodzieła. Bardzo nas ucieszył pozytywny odzew na tę propozycję. Duże zainteresowanie tematem wykazało Koło ze Wzdowa i Jabłonicy Polskiej. Panie wykonały już stroiki na Święta Wielkanocne, a teraz zainteresowały się wyrobem biżuterii. Myślę, że jest to ciekawa i twórcza forma spędzania wolnego czasu, a przy okazji można się spotkać i porozmawiać. Mamy nadzieję, że warsztaty staną się imprezą cykliczną i w każdej miejscowości naszej gminy uda*

gronie mamy panie, które działały już kiedyś w Kole i młode pokolenie w wieku dwudziestu kilku lat. Dzięki tej różnicy pokoleń na pewno uda nam się połączyć tradycję ze współczesnością. Jestem ogromnie zadowolona też z tego, że mimo różnicy wieku, panie wspaniale się dogadują, co zresztą

doskonale było widoczne nawet na przykładzie tych spotkań z rękodziełem. Jako KGW mamy mnóstwo pomysłów. Stawiamy pierwsze kroki, nabywamy nowe doświadczenia, ale mamy wielkie chęci i zapał do pracy – stwierdziła Wioletta Gromek, Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich we Wzdowie. – To naprawdę duża przyjemność spotykać się w tym gronie. W czasie warsztatów wszystkie panie doskonale się bawiły, miło spędzając czas na robieniu tego co kobiety lubią najbardziej – błyskotek. Chciałybyśmy zorganizować kilka imprez integracyjnych, bo zauważyliśmy, że ostatnio bardzo popularnym trendem jest zamykanie się w domu z komputerem i telewizorem. Wydaje się, że wszystko idzie w dobrym kierunku i przy wsparciu władz lokalnych, o które zresztą bardzo prosimy, myślę, że wiele dobrego uda nam się tutaj zrobić - dodała Małgorzata Kielar, Wiceprzewodnicząca KGW we Wzdowie.

Elżbieta Boroń



Panie z KGW we Wzdowie na warsztatach z tworzenia biżuterii

„Arsenał Pamięci” XIV Ogólnopolski Konkurs Historyczny dla uczniów z Podkarpacia

29 kwietnia br. w Domu Ludowym w Krościenku Wyżnym odbyło się XIV Ogólnopolskie podsumowanie konkursu „Arsenał Pamięci”. Gimnazjum z Orzechówki reprezentowało jedenastu uczniów: Aleksandra Cwynar, Weronika Śnieżek, Julia Owoc, Dawid Glazer z klasy I gimnazjum; Wioletta Lipińska, Karolina Masłyk, Andżelika Boroń, Dominika Boroń, Natalia Słowik z klasy II gimnazjum; Anna Kuźnar, Sylwia Płonka z klasy III gimnazjum, z czego sześć osób otrzymało wyróżnienia i nagrody w postaci tabletek.



Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem pocztów sztandarowych i uroczystym odśpiewaniem Hymnu Narodowego. Po hymnie hm. Krzysztof Jakubiec słowami „Jeśli zapomnę o nich, Ty Boże zapomnij o mnie” rozpoczął swoją gawędę o wartości historii i bohaterach prac arsenalowych. Wspominał, że na konkurs tylko w tym roku dostarczono łącznie aż 183 prace, z 6 województw, w tym 70 prac z województwa podkarpackiego. Pan Jakubiec określił Podkarpacie jako „arsenalowe zagłębie”.

Spotkanie swoją obecnością uświetnił ks. prałat Stefan Wysocki - kapelan Szarych Szeregów, ostatni z żyjących uczestników akcji pod „Małym Arsenalem”. Mimo podanego wieku przyjechał tego dnia z Warszawy, aby uczestniczyć w uroczystości. Przywiózł ze sobą cenne nagrody dla laureatów konkursu.

Wśród zaproszonych gości był również wyjątkowy gość pan Kazimierz Paulo, ps. „Skała” - dowódca 5. kompanii Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica” mjr Józefa Kurasia „Ognia”.

Opowiadał o swoich wojennych przeżyciach. Pomimo wieku i traumatycznych wspomnień z przeszłości, temu starszemu człowiekowi wciąż dopisywał dobry humor. „Jaki tam ze mnie Skała, ja już kamyczek” - zaśmiał się pan Paulo, kiedy wspomniano jego pseudonim.

Wszyscy z uwagą obejrżeli program artystyczny, a następnie na scenę powrócił Krzysztof Jakubiec i rozpoczął przepiękną gawędę o Szarych Szeregach, Janku Bytnarze oraz ostatnich latach z życia „Matuli” - matki Janka Bytnara. Mogliśmy obejrzeć przejmujący film, w którym pani Zdzisława opowiadała o swoich przeżyciach towarzyszących jej podczas spotkania ze skatowanym synem - Jankiem, który



został odbity z rąk Niemców w akcji pod Arsenalem.

Uroczystość zakończyła się rozdaniem nagród i dyplomów uczestnikom konkursu. Hm. Krzysztof Jakubiec przekazał Gimnazjum w Orzechówce wyrazy uznania, ponieważ, jak się okazało, przez

te wszystkie lata dostarczyło ono aż 1/3 wszystkich prac konkursowych Arsenala. Po rozdaniu nagród goście zostali zaproszeni na pyszny poczęstunek.

Sylwia Płonka, Anna Kuźnar
uczennice klasy III gimnazjum w Orzechówce

Uczcili pamięć ofiar



Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Jan Giefert – przedstawiciel Komendy Głównej Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej, Andrzej Poczański – reprezentant Strzelców z Sanoka oraz delegacja Strzelców z JS 2220 Związku Strzeleckiego Rzeczypospolitej z Brzozowa uczestniczyli 19 kwietnia br. w Borownicy w 70 rocznicy akcji UPA, podczas której zamordowano ponad 60 mieszkańców tej miejscowości.

Pogromu dokonano 20 kwietnia 1945 roku. Zabijano ludność cywilną, żołnierzy, palono budynki, grabiono mienie. Zaatakowały oddziały samoobrony ukraińskiej (Samoobroni Kuszczowi Widdiły) działające w latach 1942-1946, stanowiące zaplecze UPA, które wzięły również udział w rzezi wołyńskiej i czystce etnicznej w Małopolsce Wschodniej. – *Wydarzenia z Borownicy, to kolejny przykład, jak skomplikowane i tragiczne były dla Polski lata czterdzieste dwudziestego wieku. Ludność*

polska ginęła w czasie okupacji niemieckiej, sowieckiej, strzelała do niej UPA, a ileż ofiar pochłonął wprowadzany siłą komunistyczny system. Zamordowanych w Borownicy czcili zarówno jej mieszkańcy, jak i przedstawiciele sąsiednich miejscowości, władz samorządowych, nadleśnictwa, delegacje okolicznych szkół. Oficjalne

rozpoczęcie uroczystości poprzedziło wystawienie posterunku honorowego przez żołnierzy 1 batalionu piechoty zmotoryzowanej Ziemi Rzeszowskiej im płk. Beniamina Kotarby, wchodzącego w skład w 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Wojskową Asystę Honorową wystawił 5 Batalion Strzelców Podhalańskich z Przemysła. Obchody rozpoczęło wciągnięcie flagi Rzeczypospolitej Polskiej na maszt i odegranie przez orkiestrę hymnu państwowego. Jako pierwszy głos zabrał Grzegorz Gągola, Wójt Gminy Bircza. W swoim wystąpieniu podkreślił, jak ważna jest historia i pamięć o pomordowanych mieszkańcach Borownicy. Następnie pod przewodnictwem miejscowego proboszcza, księdza Antoniego Moskala odmówiono modlitwę za pomordowanych, po czym złożono wiązanki kwiatów oraz zapalono symboliczne znicze pod pomnikiem upamiętniającym ofiary. W miejscowym kościele odprawiona została Msza Św. w intencji poległych – powiedział Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, uczestniczący w uroczystościach rocznicowych.

Sebastian Czech



Dwa srebra i nagroda publiczności dla GEST-u



W sobotę 25 kwietnia br. działająca w ZS w Grabownicy Starzeńskiej Formacja Tańca Estradowego GEST brała udział w Podkarpackich Mistrzostwach Formacji Tanecznych w Rzeszowie, w których zdobyła II miejsce za układ SZEPTY, drugie miejsce za układ SELEKCJA oraz Nagrodę Publiczności.

Turniej sędziowali: Jerzy Dynia – redaktor muzyczny, Marta Półtorak – Prezes Zarządu Centrum Kulturalno-Handlowego „Millennium Hall”, Lucyna Małek-Adamiak – starszy wizytator z Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Aldona Szerer-Ledwoń – instruktor akrobatyki sportowej, Michał Szuba – choreograf festiwalu w Opolu i Sopocie, Elżbieta Bodziany – instruktor i założyciel szkoły tańca El-Bo, Urszula Surowiec – instruktor i choreograf tańca. W mistrzostwach wzięły udział m.in. formacje z Rzeszowa, Dębicy, Jasienicy Rosielnej, Jasła, Ropczyc, Łańcuta.

GEST dostał się do Gali Finałowej i miał okazję wystąpić na terenie Centrum Kulturalno-Handlowego „Millennium Hall” gdzie ustawiona była scena. Dodatkową nagrodą dla zespołu jest profesjonalna sesja zdjęciowa i jej książkowe wydanie wykonane przez Studio Fotograficzne Colorland. Gośćmi specjalnymi Mistrzostw byli zwycięzcy V edycji Programu „Mam talent” – Delfina Przesłowska i Bartłomiej Byłoś oraz Mistrzowska Szkoła Tańca i Ruchu „Soul Dance”.

GEST po raz pierwszy na festiwalu zaprezentował również układ LWI PAZUR. Praca nad jego idealnym wykonaniem jeszcze jednak przed nami. Koszty udziału w festiwalu - opłaty za autokar oraz wyżywienia w całości zostały pokryte przez dzieci oraz opiekunów biorących udział w wyjeździe. Dziękuję wszystkim wymienionym poniżej

GEST na Europejskich Dniach Tańca w Malborku

Działająca pod patronatem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska Formacja GEST, w dniach 16-17 maja br. brała udział w Europejskich Dniach Tańca w Malborku. W ciągu dwóch dni festiwalowych mieliśmy możliwość wystąpienia między innymi obok zespołów z Rosji, Gdańska, Szczecina, Bydgoszczy, Białegostoku, Torunia, Lublina, Malborka, Polic, Rumi czy Kielna.

Nasz wyjazd zakończył się ogromnym sukcesem. GEST zdobył VI miejsce oraz Nominację na 42 Międzynarodowy Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce 2015. Występy oceniane były przez profesjonalne jury w składzie: Sebastian Biało-brzeski, Magdalena Miecznikowska, Bartek Kobeszko, Dominika „Domi” Peszel oraz Maksymilian Hać.

GEST kolejny raz godnie reprezentował nasz powiat i nie zawiódł. Szkolny zespół podołał ogromnemu wyzwaniu. Wyjazd możliwy dzięki dotacji otrzymanej na realizację zadania: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Upowszechnianie i promocja twórczości mieszkańców Powiatu Brzozowskiego o nazwie „Tancerz - twórca kultury - Europejczyk”.

W imieniu swoim oraz dzieci składam serdeczne podzięko-

rodzicom za pomoc podczas wyjazdu oraz tym, których nie wymieniałem a dojechali do nas i wspierali podczas eliminacji i finału. Jeżeli są osoby lub instytucje, które zechcą nam pomóc w dofinansowaniu działań zespołu to prosimy o kontakt.

W opiece nad dziećmi podczas Festiwalu pomagali mi – Pani Anita Kędra, Pani Radosława Hadam, Pani Anna Bober i Pan Adam Kędra.

Nagrodzony skład zespołu: Marta Filip, Aleksandra Pilszak, Gabriela Sobaś, Julia Florek, Urszula Stefaniak, Anna Wojnar, Julia Wojnicka, Jagoda Stachura, Zuzanna Stachura, Patrycja Mazur, Karolina Sokalska, Wiktoria Kędra, Julia Dąbrowska, Blanka Borek, Patrycja Borkowska, Martyna Huber, Aleksandra Zajdel, Marcelina Szałajko, Katarzyna



Sobota, Julia Partyńska, Magdalena Fabisiak, Lea Gnatek, Amelia Kędra, Milena Kędra, Gabriela Olejarska, Julita Żak, Zuzanna Szałajko, Wiktoria Bober, Martyna Krawiec, Julia Zdziarska, Weronika Prugar, Adam Winiarski, Maksymilian Hadam, Karol Sobczak, Karolina Niemiec, Patrycja Dżoń, Weronika Szczepek, Julia Wał, Emilia Knurek, Julia Ginalska, Aleksandra Borkowska, Magdalena Marszał, Martyna Korfanty, Martyna Krok, Dominika Krok.

wania następujący osobom: Staroście Brzozowskiemu Zygmun-towi Błażowi, Naczelnikowi Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie Piotrowi Taszowi, Jackowi Cetnarowiczowi z Wydziału Oświaty Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu, Tadeuszowi Stępień – Prezesowi Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska oraz Aldonie Stachowskiej za pomoc w opiece nad dziećmi w czasie wyjazdu.

Nagrodzony skład zespołu: Karolina Niemiec, Patrycja Dżoń, Weronika Szczepek, Julia Wał, Emilia Knurek, Julia Ginalska, Aleksandra Borkowska, Magdalena Marszał, Martyna Korfanty, Zuzanna Stachura, Martyna Krok i Dominika Krok.

Marek Grządziel



Spotkanie autorskie z Aleksandrem Bielendą w Saloniku w Krzywem Zwierciadle

W Domu „Pod świerkami” w Krzywem Bogusława Krzywonos 17 maja br. gościła wyjątkowego człowieka – Aleksandra Bielendę.



Kim jest ten człowiek? Wymienię tylko to, co najważniejsze: nauczycielem historii, edukacji regionalnej, plastyki i muzyki, twórcą trzech teatrów amatorskich (Rzeszów, Lubenia, Czudec), aktorem w filmach „Ziemia lekką będzie” i „Ostatni dzień”, założycielem Muzeum Strachów Polnych w 1998 r. i Muzeum Regionalnego w Lubeni z siedzibą w Sołonce w 2008 r., wreszcie autorem i współautorem publikacji i opracowań: wspólnie z T. Patrusiem monografii wydanej z okazji 650-lecia wsi „Lubenia. Dzieje wsi i okolic” (wieś lokowana w 1359 r. tak jak i Brzozów), „Słownika gwary lubeńskiej Muzeum Słowa”, „Strachy polne. Dzieje, rytuał, symbolika”, „Listów chłopskich z Galicji Jana Warchoła do brata Pawła z Lubeni 1877-1918”, społecznikiem i pasjonatem, który ocala od zapomnienia to, co piękne i wartościowe w życiu człowieka i jego działaniu. Działa na wielu płaszczyznach, angażował i nadal angażuje szczególnie młodzież do wielu wartościowych działań. Od kilku lat jest na emeryturze, ale ten człowiek nie usiedzi na jednym miejscu, cały czas jest czynny – człowiek renesansu ze wsi Lubenia, choć z urodzenia jest mieszczuchem z Lubaczowa.

Bogusława Krzywonos przygotowała odpowiednią oprawę spotkania. Były książki Aleksandra Bielendy i artykuły prasowe o nim, dwie wystawy fotograficzne prezentujące Muzeum Strachów Polnych i Muzeum Regionalne w Sołonce ze zbiorami etnograficzno-archeologicznymi oraz reprodukcje wielkich mistrzów „Bociany” J. Chełmońskiego, „Dziewczynka z psem” J.Reynoldsa, „Chłopiec z fajką” P. Picasso.

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Spotkanie prowadziła Anna Kondracka i ona też zebranych przybliżyła dzieje Lubeni, a Kasia Kondracka i Ola Howorko przytoczyły niektóre gwarowe słowa ze słownika i ich objaśnienia w języku współczesnym. Publikacja wzbogacona jest o „Miejscowe legendy i podania ludowe”. A. Bielenda w przedmowie pisze m.in. „... przetrwają tylko najszlachetniejsze słowa i nazwy, które język wzbogacają, słownik oddaje w jakiejś mierze mowę, żyjących w dolinie rzeki Lubenki ludzi... Zaufajmy obecnemu językowi, bo w istocie tworzy równie szlachetne słowa... Dotyk, smak, wzrok, instynkt, emocje, uczucia i wszystko inne co nam towarzyszy



na co dzień w duchu – a w materii rzeczy, przedmioty, krajobrazy, przyroda et cetera musiało być dawniej, tak i teraz jakoś nazwane. Musiało znaleźć swój wyraz, słowo – bo na początku było przecież ino słowo.”



Kasia Kondracka i Ola Howorko wyjaśniały czym jest strach polny, czemu służy, gdzie stoi, kiedy i gdzie ustawia się strachy oraz jak wyglądały (boboki, dziady, kulawce, uroki itd.), a potem Ania Kondracka i Ola Howorko przeczytały fragmenty siedmiu listów 1878-1896. O czym są te listy? „O wszystkim. O ży-

ciu codziennym i świętecznym. O rodzinie i Bogu. O społeczeństwie, polityce, kulturze, pracy i medycynie ludowej, o patriotyzmie, obyczajach i tradycji, o nauce, powinnościach, obowiązkach, przyjaźni, braterstwie i miłości. O śmierci i pamięci.. O wszystkim z tamtych, galicyjskich czasów” – jak pisze w przedmowie Aleksander Bielenda.

Kasia Kondracka zagrała nam na flecie „Zielony mosteczek ugina się” i „W zielonym gaju”, a następnie Bogusława Krzywonos zaprosiła do rozmowy Aleksandra Bielendę, który niezwykle ekspresyjnie i interesująco opowiadał o swoich zainteresowaniach, maniach i fascynacjach, preradzających się w pasje.

Otrzymał bohater spotkania z rąk Bogusławy Krzywonos pisemne podziękowanie i upominek, a Jadwiga Rajtar-Zaczek i dwie solistki z zespołu wokalnego „Mansarda” Monika Krowiak i Diana Sokołowska przy akompaniamencie gitar zaśpiewały: „Balladę majową” z repertuaru zespołu Stare Dobre Małżeństwo, „W zielonym gaju” i „Historio, historio” do słów Agnieszki Osieckiej.

W spotkaniu wzięli udział: dziennikarz Jakub Pawłowski z Rzeszowa, Jan Wolak - Portal Brzozowiana.pl, Halina Kościńska „BGP”, Danuta Sokołowska z Wydrnej, Maciej Jurasinski - redaktor naczelny miesięcznika „Dynowinka” z Dynowa, Aneta Popaś - Dyrektor MOK w Dynowie, Zofia Turoń – sołtys wsi Krzywe, Danuta Śliwińska z Regionalnej Izby Pamięci ze Śliwnicy k/Dubiecka, Maria Nykiel, Bożena Howorko, Danuta Bocoń i Maria Czubska z Krzywego, Jadwiga i Tomasz Żaczkowie z Niebocka.

Było na koniec spotkanie przy kawie i herbacie, proziakach Marii Nykiel, ciasteczkach Bożeny Howorko i placku ziemniaczanym Bogusławy Krzywonos wykonanym według przepisu KGW z Lubeni.

Aleksander Bielenda wpisywał dedykacje w swoich publikacjach (rozdął je nam za darmo). Można było także kupić numery dwumiesięcznika „Podkarpacka historia” – czasopisma poświęconego historii regionu Polski południowo-wschodniej.

Halina Kościńska

Podróż dookoła świata

10-te urodziny Sklepu Mrówka i Dzień Dziecka z Fundacją Pomocy Dzieciom im. St. Bieńczak



Zbliża się Dzień Dziecka, święto Najmłodszych. Powód do świętowania ma również brzozowski market budowlany PSB Mrówka – obchodzi 10 - lecie istnienia. Z tej okazji dla wszystkich klientów Mrówki przygotowaliśmy liczne atrakcje, m. in. jubileuszowe ceny oraz prezentacje produktów, a dla dzieci oraz podopiecznych Fundacji - wiele zabaw z animatorami, smakołyki i niespodzianki.

Na wspólne świętowanie zapraszamy 6 czerwca już od 7:00. Ponadto, w godz. 9:00 - 15:00 na Stadionie MOSiR przy ul. Legionistów rozegrany zostanie Turniej Koszykówki STREET-BALL o Puchar Marcina Gortata - polskiego koszykarza grającego w Lidze NBA, honorowego patrona budowy Wioski Dziecięcej. W godzinach od 9:00-15:00 w Szkole Podstawowej w Brzozowie

rozegrany zostanie również I Turniej Siatkówki Męskiej Oldbojów o Puchar PSB Mrówki Brzozów. Od 14:00 do 18:00 na dzieci czekać będą zabawy i konkursy pt. „Podróż dookoła świata” oraz występy młodych artystów. Po godz. 19:00 zapraszamy na koncert artystów wykonujących polski rap patriotyczny. Szczegółowy program dostępny będzie w mediach społecznościowych oraz na plakatach i ulotkach w dniu imprezy.

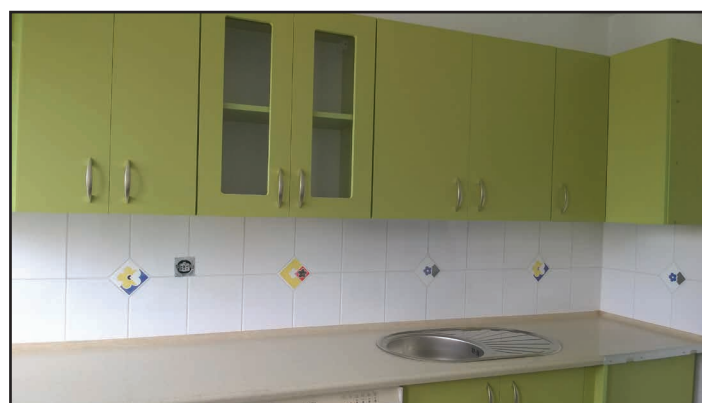
W trakcie imprezy będzie można wesprzeć powstającą Wioskę Dziecięcą oraz remont Małej Akademii Nauk – miejsca aktywnego odpoczynku i rozwoju dla mieszkańców Wioski Dziecięcej. Dla klientów Mrówki i uczestników Dnia Dziecka będzie zorganizowany objazd do marketu oraz dodatkowy parking na stadionie MOSiR.

Aktualności z Wioski Dziecięcej

Od czerwca 2012 r. Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak tworzy kompleks rodzinnych domów dziecka dla sierot naturalnych i społecznych. Docelowo w naszej Wiosce Dziecięcej przewidujemy schronienie dla 48 podopiecznych w 6 jednorodzinnych domach dziecka. Do tej pory, dzięki wsparciu Darczyńców, wybudowaliśmy i w pełni wyposażyliśmy dwa jednorodzinne domy, o powierzchni użytkowej 176,00 m² każdy. Obecnie wraz z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie poszukujemy rodziców chcących prowadzić rodzinne domy dziecka i zamieszkać w Wiosce Dziecięcej. Chcemy stworzyć dzieciom prawdziwie rodzinną atmosferę, otoczyć je miłością i dać poczucie bezpieczeństwa. Zainteresowanych zapraszamy do kontaktu z PCPR w Brzozowie przy ul. 3 Maja 51, tel. 13 434 20 45, e – mail: pcpr@powiatbrzozow.pl. Informacji udziela również Fundacja Pomocy Dzieciom przy ul. Kościuszki 23, tel. 13 434 40 20 w. 30, e-mail: kontakt@fpd.org.pl.



Kolejnym krokiem w projekcie budowy Wioski Dziecięcej jest remont, przebudowa i rozbudowa istniejącego budynku o pow. 309,55 m², który będzie pełnił rolę służebną. Mała Akademia Nauk będzie to miejsce aktywnego wypoczynku i rozwoju. Tu mieszkańcy Wioski Dziecięcej oraz dzieci z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, dzieci niepełnosprawne – podopieczni



Fundacji będą mogły uzyskać pomoc specjalistyczną oraz spędzać czas w sposób aktywny i społecznie pożądany.

Celem głównym działań Małej Akademii Nauk będzie stworzenie i realizowanie programu wychowawczego, edukacyjnego i integracyjnego dla dzieci mieszkających w Wiosce oraz dzieci ze środowiska lokalnego, a także dzieci z podobnych ośrodków z zagranicy, przy współpracy z organizacjami zagranicznymi. Zależy nam w szczególności na zapobieganiu wykluczeniu społecznemu i rozwijaniu świadomości prospołecznej.

Planujemy organizować dla dzieci i młodzieży m.in. pomoc specjalistyczną, spotkania z wybitnymi ludźmi, warsztaty rękodzieła, taneczne, teatralne i in., które pozwolą na zdobycie nowych umiejętności, poznanie twórczych sposobów spędzania wolnego czasu, rozwoju talentów i zainteresowań.

Bożena i Andrzej Bieńczak

Najlepszy z dziesięciu

Rozmowa z Piotrem Mazurem, byłym uczniem I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, obecnie studentem prawa na Uniwersytecie Warszawskim, zwycięzcą kwietniowego odcinka teleturnieju „Jeden z dziesięciu”.

Sebastian Czech: Wyjechałeś do Warszawy na studia i od razu zaimponowałeś wiedzą, wygrywając teleturniej „Jeden z dziesięciu”. Kontynuujesz zatem pasmo sukcesów z przedmiotowych olimpiad, jakie odnosiłeś będąc uczniem brzozowskiego liceum.

Piotr Mazur: Na studiach dużo trudniej o naukowe sukcesy. Decydując się na udział w teleturnieju chciałem przede wszystkim sprawdzić swoją wiedzę wyniesioną z liceum. Stwierdziłem, że nadszedł najlepszy moment do takiej konfrontacji. Niedawno przygotowywałem się do matury, ponadto na początku studiów wzbogaciłem się o nowe informacje, poszerzyłem zasób wiadomości, więc postanowiłem spróbować i w pewien sposób zaryzykować. Dzisiaj już wiem, że była to trafna decyzja. Dobrze, że podjąłem wyzwanie.

S. Cz.: Faktycznie wiedza nabyta w liceum wystarczyła do zwycięstwa w teleturnieju, czy jednak w jakiś sposób przygotowywałeś się dodatkowo?

P. M.: Wystarczyła w zupełności. Pomogło też w miarę systematyczne oglądanie programu „Jeden z dziesięciu” i zaznajamianie się z zagadnieniami tam poruszanymi. Część z nich się powtarza, a ponadto człowiek ma orientację z jakich dyscyplin naukowych padają mniej więcej pytania.

S. Cz.: Pamiętamy, że w liceum twoją najmocniejszą stroną była historia i Wiedza o Społeczeństwie, z tych właśnie przedmiotów brylowałeś na olimpiadach różnych szczebli, włącznie z centralnym. Teleturniej „Jeden z dziesięciu” natomiast obejmuje szeroki zakres wiedzy, również nauki ścisłe, przyrodnicze, ekonomiczne, wprawiałeś się jakoś szczególnie w tych dziedzinach, czy też czuleś się pewnie, bazując na wiedzy wyniesionej z liceum?

P. M.: Odpowiadając na niektóre pytania dotyczące nauk ścisłych, czy przyrodniczych należy posiadać raczej podstawowe wiadomości. Także nie było z tym większych problemów.

S. Cz.: A szczęście ci dopisywało, trafiłeś na zagadnienia odpowiadające twoim zainteresowaniom, czy musiałeś mocno główkować, żeby im sprostać?

P. M.: Dopisywało, zwłaszcza w rundzie finałowej, w której uczestniczy już tylko trzech zawodników. Padło sporo pytań

z historii i geografii, co nabijało mi punkty. Cięższe chwile przeżywałem w drugiej rundzie, bo zostałem tylko z jedną szansą, więc nie mogłem już sobie pozwolić na błędną odpowiedź. Ale los sprzyjał i udało się awansować. Dwójka moich finałowych konkurentów też miała po jednej szansie, więc startowaliśmy z takiego samego pułapu.

S. Cz.: Zadano ci jakieś szczególnie zaskakujące pytanie?

P. M.: O liczbę gwiazdek na fladze Australii. Wiem jak wygląda australijski sztandar, ale na tyle wnikliwie się nie przyglądałem, żeby zliczyć wszystkie gwizdki. Strzeliłem, że trzy, ale prawidłowa odpowiedź brzmiała sześć. To pytanie z serii „na odstrzał zawodnika”.

S. Cz.: Z jakim wynikiem zakończyłeś rywalizację?

P. M.: 171 punktów.

S. Cz.: Spodziewałeś się rezultatu lepszego, gorszego?

P. M.: Oczywiście, że gorszego. W życiu nie myślałem, że taki wyśrubuję. Bardzo pozytywne zaskoczenie.

S. Cz.: Świadomość odpowiadania przed kamerami stanowiła dla ciebie problem?

P. M.: Początkowo na pewno, ale później się rozkręciłem, skoncentrowałem na pytaniach i odpowiedziach, a że nieźle mi szło, to ze stresem radziłem sobie coraz lepiej. Obawiałem się właśnie „televizyjnej tremy”, bo czasem widać, że z tego powodu uczestnicy w ogóle nie mogą skupić się na pytaniach, tracą głowę. Udało się mi się tego uniknąć. Szczególnie podbudowują dobre odpowiedzi, jednak do końca emocje nie opadają. Dreszczyk czuć przez cały czas trwania programu.

S. Cz.: Konkurenci byli mocni, zaimponowali wiedzą?

P. M.: Trudnych przeciwników miałem w finale, studenta łódzkiej filmówki i prawnika spod Warszawy. Naprawdę tęgie głowy, ale poważyłem skutecznie.

S. Cz.: Częściej brałeś pytania na siebie, czy wskazywałeś przeciwników, żeby odpowiadali?

P. M.: Raczej przeciwników, chociaż sam też się zgłaszałem.

S. Cz.: Prowadzący program Tadeusz Sznuć rozluźnia atmosferę, dobrze się czują uczestnicy w jego towarzystwie, potrafi obniżyć ciśnienie?



P. M.: Jak najbardziej. To bardzo pogodna osoba, cały czas żartuje, człowiek z wielką klasą, brakuje takich teraz w telewizji.

S. Cz.: Awansowałeś do finału miesiąca?

P. M.: Tak.

S. Cz.: Tam też poszło tak dobrze?

P. M.: Niestety nie. Odpadłem w drugiej rundzie, byłem w szóstce uczestników. W sumie szczęście było blisko, lecz tym razem do końca mi nie sprzyjało.

S. Cz.: Jakie z pytań nie podeszły?

P. M.: O rodzaj powozu konnego - chodziło o kwadrygę, pochodzenie językowe terminów *hossa* i *bessa* - powiedziałem, że z angielskiego, a miało być, że z francuskiego, nie wskazałem też prawidłowo koloru *gagatu* – to skryształizowana odmiana węgla brunatnego. W pierwszej rundzie finału miesiąca odpowiedziałem na dwa pytania, w drugiej fazie zaliczyłem również dwa, zaś z trzema sobie nie poradziłem. To zdecydowało, że odpadłem.

S. Cz.: Chęć konfrontacji wiedzy zdobytej w brzozowskim liceum z innymi zawodnikami w prestiżowym teleturnieju, to jedyny powód zgłoszenia się do programu?

P. M.: Główny. To mną w największym stopniu kierowało. Dopingowała mnie też rodzina. W przeszłości wspólnie śledziliśmy odcinki „Jednego z dziesięciu”. Przed telewizorem zasiadałem z rodzicami i dziadkami. Jak krytykowałem któregoś z zawodników, wytykałem, że powinien na to pytanie znać odpowiedź, to mówili mi, że

jak jesteś taki mądry, to idź i sam spróbuj. Poszedłem więc za radą (śmiej).

S. Cz.: Nagrody za zwycięstwo otrzymałeś atrakcyjne?

P. M.: Zestaw kosmetyków, porządną zegarek, wyjazd do hotelu „Gołębiowski” i kwotę 3 tysiące złotych. Jak na studenta super. Wzmocniłem studencki budżet znacznym zastrzykiem gotówki (śmiej).

S. Cz.: Za wygranie finału miesiąca zgarnąłbyś pewnie znacznie więcej?

P. M.: O tak. Zwycięzcy otrzymała 40 tysięcy złotych. Ponadto uczestnik z największą ilością punktów zsumowanych z pierwszego odcinka oraz finału miesiąca dostawał 10 tysięcy złotych. Tak się akurat złożyło, że w tej klasyfikacji również liderem była pani, która wygrała finał. Także podczas teleturnieju wzbogaciła się o 50 tysięcy złotych. Ale całkowicie zasłużenie. Odpowiadała rewelacyjnie, imponowała wiedzą. Należało jej się bez dwóch zdań.

S. Cz.: Znajomi, rodzina gratulowali ci osiągnięcia?

P. M.: Oczywiście. Dzwonili znajomi z Podkarpacia, koledzy z liceum i ze studiów. Na emisję telewizyjną umówiliśmy się u jednego z nich. Zebrało się grono około dziesięciu osób.

S. Cz.: Jak samego siebie ogląda się w telewizji?

P. M.: Całkiem normalnie. Zauważalne było moje zdenerwowanie, ale jakich wpałek poważniejszych nie wylałem.

S. Cz.: Do kolejnych tego typu zmagania przystąpisz jeszcze?

P. M.: Zobaczymy. Śmiejemy się z kolegami, że wystartujemy jako drużyna przy-

jaciół w Familiadzie. Na razie mówimy o tym całkiem luźno, ale kto wie, może się zdecydujemy.

S. Cz.: Na uczelni dobrze ci idzie?

P. M.: Pierwsza sesja zaliczona, teraz przygotowuję się do letniej. Przedemną trzy egzaminy, w tym dwa bardzo ciężkie, z prawa rzymskiego i historii Polski – historii ustroju i prawa polskiego. Trzeba przysiąc, żeby temu podolać.

S. Cz.: Uniwersytet Warszawski zrobił na tobie wrażenie?

P. M.: Pewnie. W ogóle studia to zupełnie



Piotr Mazur i prowadzący program Tadeusz Szuk

inne życie, jak szkoła. Nikt tu nikogo za rękę nie prowadzi, chcesz się uczyć, to robisz to, nie chcesz to nie, ale trzeba mieć wtedy świadomość konsekwencji. Trzeba liczyć na siebie i robić swoje.

S. Cz.: Stałeś przed bramą uniwersytecką niczym Katarzyna Solska z kultowej komedii „Kogel-Mogel” i poczułeś, że spełniły się marzenia o dostaniu na tę uczelnię?

P. M.: (śmiej). Dobry film, oglądałem i bardzo polubiłem. W pewnym sensie towarzyszyły mi właśnie takie odczucia. Marzenia miałem konkretne, o konkretnej uczelni. Ziściły się, więc teraz czas na kolejny etap. Chciałbym brnąć jakoś przez te studia, niekoniecznie ze spektakularnymi sukcesami, ale do przodu, a później zdobyć wymarzony zawód i pracę.

S. Cz.: Gdzie jej będziesz szukał, w Warszawie, czy tutaj, na Podkarpaciu?

P. M.: Szczerze mówiąc nie zastanawiałem się jeszcze. Trochę za wcześnie na takie plany. Stolica daje sporo możliwości, zawód prawnika również. Trzeba się będzie zastanowić i powziąć jak najlepszą decyzję, jednak dopiero w odpowiednim czasie.

S. Cz.: Służysz ci wielkomięjskość?

P. M.: Przeskok był duży, bo pochodzę z małej miejscowości, ze Wzdowa, lecz nie miałem większych problemów z aklimatyzacją. Żyje mi się tu dobrze, skupiam się na nauce. A w wolnym czasie wracam często myślami do czasów szkolnych, do brzozowskiego liceum. Pozdrawiam wszystkich z moich rodzinnych stron.

Rozmawiał Sebastian Czech

WYŚCIG „SOLIDARNOŚCI I OLIMPIJCZYKÓW”



W POWIECIE BRZOWSKIM

Przez pięć miejscowości powiatu brzozowskiego przejadą **1 lipca br. kolarze uczestniczący w 26 Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim „Solidarności” i Olimpijczyków.**

Tegoroczna edycja liczyć będzie pięć etapów: I dookoła Lublina (1 lipca, 125 kilometrów), II Strzyżów – Krosno (1 lipca, 90 kilometrów), III Nowy Sącz – Jaworzno (2 lipca, 189 kilometrów), IV Solec-Zdrój – Kielce (3 lipca, 155 kilo-

metrów), V Radomsko – Łódź (4 lipca, 180 kilometrów). Do powiatu brzozowskiego peloton wjedzie podczas drugiego etapu Strzyżów – Krosno.

Zawodnicy pojawią się w Domaradzu, gdzie zlokalizowana będzie Premia Specjalna o nagrodę pieniężną, Brzozowie, gdzie kolarze powalczą na Lotnym Finiszu o nagrody pieniężne i sekundowe bonifikaty, następnie w Jasionowie, Malinówce (Premia Górską o punkty w klasyfikacji górskiej) i w Jabłonicy Polskiej.

Wyścig rozgrywany jest od 1990 roku w pierwszej połowie lipca. Startują w nim polskie oraz zagraniczne grupy kolarskie, a organizatorem jest NSZZ „Solidarność” Regionu Łódzkiego przy współpracy z Towarzystwem Olimpijczyków Polskich oraz władzami miast, przez które przejeżdża wyścig. Patronat sprawuje Polski Komitet Olimpijski.

Wyścig jest jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych w kraju i gromadzi całą czołówkę polskiego kolarstwa oraz znanych zawodowców z europejskich tourów.

Łącznie kolarze przejadą w tym roku około 900 kilometrów, docierając do tysięcy kibiców zgromadzonych na trasach. Rywalizować będzie 120 zawodników. Członkiem Honorowego Komitetu Organizacyjnego został Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski.

Sebastian Czech

„Gdzie dwa słonie walczą, tam trawa cierpi najbardziej”

Znane jest wszystkim powiedzenie: „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”. Miejsce, gdzie mieszkam i pracuję na misjach, a mianowicie Sudan Południowy to kraj, w którym toczy się wojna domowa. Z zupełnie nowej perspektywy zatem odczytałem to powiedzenie, bo tu, chociaż finansowo bogaci się na tej wojnie „ktoś trzeci”, to nic nie przywróci i nie wyrówna tej straty, jaką poniosło to najmłodsze państwo świata i tysiące mężczyzn (dzisiaj mówi się już o dwóch milionach ludzi na przestrzeni ponad 50-cio letniej wojny domowej), którzy stracili swoje życie w tej wojnie, pozostawili wdowami swoje żony i osierocili swoje dzieci. Nikt nie przywróci im życia. Więc ta strata tak po stronie Plemienia Dinków jak i Nuerów jest przeogromna i nieodwracalna.



Powiedzenie sudańskie: „Gdzie dwa słonie walczą, tam trawa cierpi najbardziej” dosłownie oddaje dramat i okropną tragedię wielu rodzin, które musiały uciekać przed tą straszną wojną, lokalnymi waśniami i walkami. Przysłowie to stało się także tytułem książki włoskiego antropologa Claudio Zaninotto w Sudanie Południowym i jego badań. Wczytując się w tę książkę, dochodzę do wniosku, że „dwa słonie” uosabiają dwa plemiona Sudanu Południowego: Dinków i Nuerów i ich przywódców, dwie strony konfliktu, wreszcie dwa odmienne światopoglądy. A „trawa” to jak rozumiem prości ludzie, którzy, mieszkając głęboko w buszu, nie mają dostępu do szkoły, do informacji, do wiedzy na temat tego, kto z kim walczy i dlaczego.

Na obrzeżach Juby, stolicy Sudanu Południowego mieści się obóz dla uchodźców, w którym przebywa obecnie 42 tysięcy ludzi. Miasto Bor nieco na północ od

Juby zostało zrównane z ziemią w wyniku działań wojennych i 92 tysiące ludzi znajduje się zupełnie poza granicami tego zrujnowanego miasta i całkowicie polega na pomocy ONZ i innych organizacji charytatywnych. Uchodźcy otrzymują do 4 litrów wody dziennie, korzystają z toalety, na którą przypada dziesiątki ludzi i totalną zależnością w kwestii „chleba powszedniego”.

Malakal – miasto widmo – zniszczone i wyludnione a cztery tymczasowe obozy dla uchodźców gromadzą obecnie łącznie 22 tysiące ludzi. W tym obozie dla uchodźców pracuje dwóch jezuitów z Hiszpanii w jezuickim wolontariacie wraz z osobami świeckimi z różnych stron świata w Jesuit Refugee Service (JRS) co można przetłumaczyć jako jezuicka służba uchodźcom czy wysiedleńcom. Ludzie próbują przetrwać najtrudniejsze chwile swojego życia z nadzieją, iż kiedyś uda im się wrócić do swoich domów.

Na północy Kenii w tzw. obozie dla uchodźców w Kakuma Refugee Camp, w którym pracował przez dwa lata Shim, jezuita z Korei, znajduje się obecnie 185 tysięcy ludzi. Są to muzułmanie, chrześcijanie, ludzie różnych wyznań i przekonań

religijnych. Dzisiaj jest to już potężne miasto-obóz dla uchodźców, w którym jest tylko dwóch księży katolickich. Życie jest tam bardzo proste, bo nic nie trzeba robić i zarazem trudne, bo traci na znaczeniu. Ludzie pomimo tego, iż mają warunki konieczne i wystarczające do życia, nie angażują się tam w pracę. Pójdą zawsze tam, gdzie coś dostaną. Skoro wszystkie środki do życia a więc ubranie, jedzenie i wodę oraz środki medyczne otrzymują z ONZ lub różnego rodzaju organizacji (nie zawsze charytatywnych) już tak nauczyli się żyć, że nie muszą nic robić. Wiedzą, że wystarczy wyciągnąć rękę a w obozie dla uchodźców wszystko dostaną. Często dochodzi do rozbojów, kradzieży, mnożą się gangi. Nie ma pracy a nikt jej sam „nie wymyśli”. Przez ostatnie trzy miesiące luty-maj 2015 posługiwał w tym obozie Benjamin, jezuita-diakon



z Austrii, który dzielił się ze mną swoim bardzo osobistym i jednocześnie osobliwym doświadczeniem ze swojej pracy duszpasterskiej, kiedy spotkaliśmy się w Kenii dosłownie kilka dni temu. Wyjechał przejęty na wskroś sytuacją w jakiej znajdują się ludzie tam mieszkający. Oni są dotknięci ubóstwem i prawdziwą biedą, prostotą a w wielu przypadkach dziadostwem na własne życzenie. Jako diakon sprawował wszystkie funkcje wynikające ze święceń diakonatu. Katolicy gromadzili się w kościele na nabożeństwa i przyjęcie komunii św. Wyjechał. Została pustka i oczekiwanie, że ktoś na jego miejsce przyjedzie. Tak jest w każdym miejscu, gdzie brakuje kapłana. W naszej diecezji pracuje 16 księży w tym 5 jezuitów.

Jedynie w kilku miastach Sudanu Południowego a mianowicie tych wzdłuż głównej drogi z Juby do Wau (z południa na północ kraju) toczy się życie ludzi, którzy też nic nie mają oprócz maleńkiego domku i poczucia tego, iż mieszkają u siebie. Centrum i zachodnia część kraju to terytorium, na którym nie ma obecnie wojny, natomiast stała gotowość bojowa wojsk, obecność uzbrojonych żołnierzy, czołgów i konwojów ONZ oznacza jedno - życie w ciągłym zagrożeniu.

W Rumbek - centralnie położonym w Sudanie Południowym, życie toczy się podobnie w kontekście walki o przetrwa-



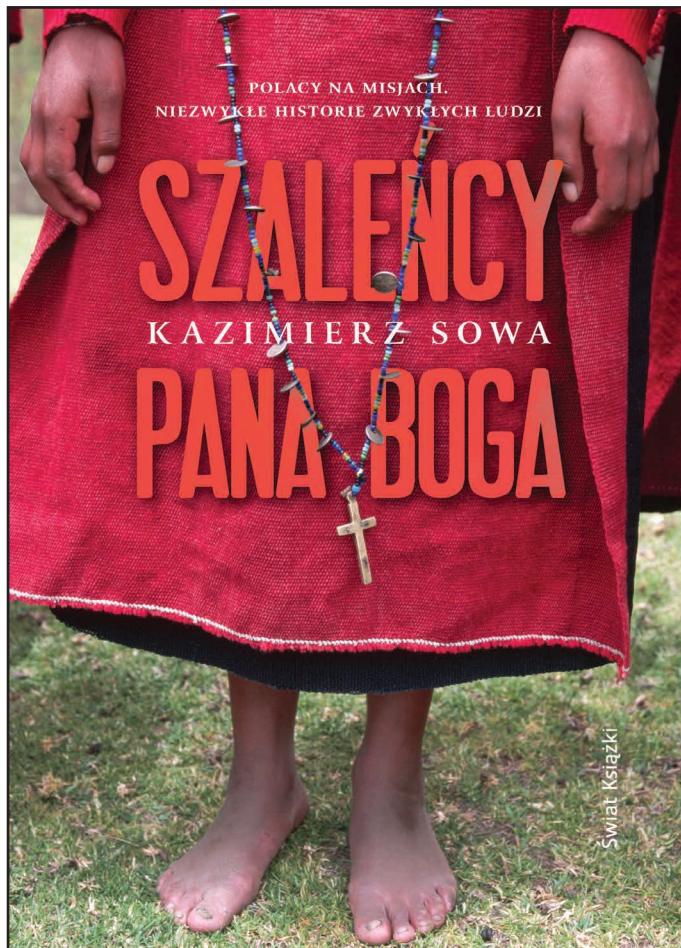
nie, dramatycznego odwetu sąsiadujących ze sobą ludzi w wioskach za dawne kradzieże krów, dobytku czy za zabicie kogoś. Ludzie żyją w ciągłym strachu i konieczności odwetu.

Nasza jezuicka misja w Akol Jal oddalona o 12 km od Rumbek pośród tych zagorzałych walk i odwetu niesie nadzieję i przywraca ludziom wiarę w siebie nawzajem. Czytamy w niedzielę Słowo Boże, rozmawiamy, wysłuchujemy się. W tygodniu razem pracujemy na farmie, na

której wewnątrz misji ludzie czują się bezpiecznie. Uprawa warzyw i zbóż w porze deszczowej oraz zajmowanie się pracami w szkółkach drzew, organizowane wykłady i kursy z zakresu uprawy ziemi, przygotowywanie kompostu i nawożenie pól, przeżywanie tragedii śmierci i pochówków najbliższych oraz niedzielna liturgia przeplatają się ze sobą nawzajem. Ta misja to „światelko w tunelu”, które niesie odwagę i nadzieję, wsparcie i pomoc w najtrudniejszych chwilach w jakich znaleźli się

miejscowi ludzie. Zdaje sobie sprawę, że do wszystkich nie dotrzemy, lecz staramy się na miarę sił i warunków robić to, co jest w naszej mocy. Wsparcie jakie otrzymuję od wszystkich przyjaciół naszej misji z Polski jest nieocenione i miejscowi ludzie o tym wiedzą, że w kraju skąd pochodzi Abuna (ojciec, ksiądz) czy jak to niekiedy mówią: Kawaja (biały) są ludzie, którzy wspierają swoją modlitwą i pomocą materialną choćby zakup nowych nasion warzyw. A to już jest bardzo wiele.

O.Tomasz Nogaj, SJ



W połowie maja 2015 r. ukazała się nowa książka autorstwa ks. Kazimierza Sowy pt. Szaleńcy Pana Boga, która jest efektem jego podróży po czterech kontynentach: Ameryce Południowej, Afryce, Azji i Oceanii. Autor odwiedził 7 misji, gdzie pracuje 10 polskich misjonarzy i misjonek.

Pokazuje w książce pracę zarówno księży i sióstr zakonnych jak i misjonek świeckich, tych którzy oddali się głównie pracy duszpasterskiej jak i takich, którzy łączą pracę misyjną z działalnością naukową. To obraz pracy misyjnej zarówno w krajach tradycyjnie katolickich (Ameryka Południowa) jak i muzułmańskich (Indonezja) czy tam gdzie mocno obecna jest tradycja plemienna i tradycyjne wierzenia (Papua Nowa Gwinea czy Sudan Południowy). Książka Szaleńcy Pana Boga to wreszcie próba pokazania jak fantastyczną robotę wykonują ci ludzie jako ambasadorzy Polski.”

Ponad trzystu stronicowa książka Wydawnictwa Świat Książki pt. „Szaleńcy Pana Boga” pojawiła się na Warszawskich Targach Książki gdzie miała swoją premierę, natomiast 25 maja odbyła się oficjalna prezentacja książki i spotkanie autorskie, które poprowadziła pani Katarzyna Kolenda - Zaleska. Była to nie tylko okazja do zaprezentowania tej ciekawej po-

Szaleńcy Pana Boga

zycji książkowej dziennikarzom i gościom, ale także do podziękowania misjonarzom za ich pomoc i życzliwość w przygotowaniu tej publikacji.

Książka lepsza niż sensacyjna fikcja, bo te historie wydarzyły się naprawdę

Dziennikarz, felietonista, prezydent telewizyjny, podróżnik i reportażysta Marcin Meller napisał o tej książce: „Jeżdżąc latami po Afryce, spotkałem wielu polskich misjonarzy, zazwyczaj cudownie szurniętych ludzi. Aż mi czasem trudno było uwierzyć, że to naprawdę polscy księża katolicy. Przypomniałem sobie te spotkania, czytając arcyciekawą książkę Kazimierza Sowy o fascynujących „bożych szaleńcach”. Jest lepsza niż sensacyjna fikcja, bo te historie wydarzyły się naprawdę, a ci ludzie chodzą sobie gdzieś po dziwnych zakątkach globu”.

Autor książki ks. Kazimierz Sowa pisze: „Niemała historia życia misjonarza to gotowy scenariusz filmu sensacyjnego. Raz będzie to opowieść w rodzaju katolickiego Indiany Jonesa, innym razem historia jak najlepszy dokument z kanału Discovery. Pracując dla religia.tv odwiedziłem polskich misjonarzy pracujących w amazońskiej dżungli i na afrykańskiej sawannie, towarzyszyłem księdzu nielegalnie przebywającemu na Kubie i zakonnikowi próbującemu odrodzić ewangelicznego ducha w najbardziej zateizowanym kraju Europy, czyli w Czechach. Zjeździłem tysiące kilometrów syberyjskimi szlakami i wokół Kilimandżaro. Z polskimi zakonnikami, które prowadzą szkołę dla niewidomych dziewcząt zbierałem herbatę w okolicach Madrasu w Indiach i byłem świadkiem dziwnych, a nawet przerażających ceremonii związanych z kultem zmarłych na Madagaskarze”.

Ks. Kazimierz Sowa do swojej książki wybrał 5 misji oraz posługujących w nich misjonarzy i misjonek by przybliżyć misję Kościoła szczególnie dla młodzieży, jako fascynujące doświadczenie przeżywane pośród ludzi w najbardziej odległych czy trudno dostępnych zakątkach świata. Pośród nich opisuje swój pobyt w jezuickiej nowo powstałej misji w buszu w wiosce Akol Jal w Południowym Sudanie, którą wraz z irlandzkim jezuitą współtworzy O.Tomasz Nogaj, SJ od stycznia 2014 roku. To właśnie tam w sercu afrykańskiego buszu, kraju wojny domowej, na temat której świat milczy, pośród korupcji i wręcz niepojętej przemocy, rozgrywają się także lokalne walki klanowe, o których świat nie wie, a jezuici to prawdziwi szaleńcy Pana Boga, których powołaniem jest iść na peryferia i na pierwszą linię frontu w samą paszczę lwa by nieść pokój i głosić Dobrą Nowinę tam, gdzie inni się boją, nie mogą lub nie chcą pracować. Serdecznie polecam tę książkę tym, którym bliska jest tematyka misji jak i tym, dla których wraz z tą książką zacznie się nowa przygoda w ich życiu.

O.Tomasz Nogaj, SJ



Jasionów zdobywa złoto i przechodzi do historii

„Historyczne złoto” albo „Niewiarygodny występ” – takimi słowami można było określić to, czego dokonała drużyna dziewcząt Gimnazjum w Jasionowie wygrywając Finał Wojewódzkiej Gimnazjady w koszykówce, który 13 maja odbył się w Sieniawie koło Beska. To co здаwać się mogło niemożliwe ziściło się jak

Posada Górna, rywal z półfinału – pełniący rolę gospodarza turnieju. Niestety na pozostałych przeciwników czekamy bardzo długo, bowiem Gimnazjum Nr 4 ze Stalowej Woli przyjeżdża dopiero przed 10, a Wierzawice jeszcze później. Jednak nie jest to zmartwieniem dla Jasionowa. „Nasze” dziewczyny mają możliwość zapo-

400 gimnazjów, więc sam występ przybyłych szkół w turnieju finałowym jest już dla nich olbrzymim sukcesem.

Chwilę później na parkiecie zostają już tylko drużyny z pierwszego półfinału, a więc Posada Górna i Stalowa Wola, a po rozgrzewce rozbrzmiewa syrena oraz pierwszy gwizdek sędziów zawodów: Sebastiana Kamińskiego i Przemysława Kubalę. Faworytem tego spotkania wydaje się być Stalowa Wola, która posiada w składzie zawodniczek regularnie grające w lidze. Oprócz tego dwie z nich gra w kadrze Podkarpacia. Spotkanie jest jednak bardzo zacięte, a prowadzenie zmienia się jak w kalejdoskopie. Miejscowe przeciwstawiają się głównie dzięki niesamowitej walce i determinacji. Przyjezdne bazują głównie na umiejętnościach i wroście Klaudii Dudek, która dla swego zespołu w pojedynkę zdobywa praktycznie wszystkie punkty. Końcówka meczu jest bardzo nerwowa. Ostatecznie miejscowe wygrywają 18 – 17 i sensacja staje się faktem: Posada zagra o „złoto”, a Stalowa Wola tylko o „brąz”.

Jeszcze emocje nie opadły, a tu Jasionów kontra Wierzawice, czyli drugi półfinał. Pierwszy punkt zdobywa Jasionów, a sam mecz jest równie wyrównany co poprzedni. Po dwóch kwartach 12 – 10 wygrywają rywalki, ale to dopiero półmetek. W trzeciej kwarcie „nasze” dziewczęta jakby przechodzą na wyższe obroty, na parkiecie „szaleje” Klaudia Florek, a kolejne trafione rzuty z dystansu odbierają rywalkom wszystkie atuty, a co najważniejsze chęci do dalszej gry. Czwarta część to trochę nieskuteczna gra z obu stron, ale to Jasionów ma dużą przewagę, więc spokojnie „dowodzi” ją do końca. Koniec meczu, na tablicy 22 – 14 i szalona radość drużyny z Jasionowa. Naprawdę piękny widok. No cóż? To co było kilkadziesiąt minut wcześniej tylko w sferze cichych marzeń, a pewnie w niejednej głowie w sferze poboznych życzeń teraz stało się realne. Srebro już jest, a o złoto będzie walka. I to z kim? Z Posadą Górną, a więc rywalem, z którym nie tak dawno rozprawiliśmy się w półfinale w Krośnie. Więc i rywal nie taki straszny. A więc może uda się ...?



Gimnazjum w Jasionowie: Klaudia Florek, Magdalena Siwak, Natalia Urban, Joanna Zglobicka, Sandra Przybyła, Klaudia Pelc, Paulina Śmietana, Karolina Siwak, Nikola Omachel, Emilia Filak, Karolina Prajsnar. Opiekun: Włodzimierz Pelczar.

w najpiękniejszym śnie. Podopieczne Włodzimierza Pelczara zagrały w Sieniawie naprawdę wyśmienicie i jak najbardziej zasłużyły na tytuł Mistrza Województwa Podkarpackiego na rok szkolny 2014/2015. Ale może zacznijmy od początku.

W dniu turnieju, już kilkanaście minut po godz. 8 jasionowska ekipa wraz z 30-osobową grupą kibiców – uczniów swojej szkoły wyjeżdża do niedalekiej Sieniawy na długo oczekiwany turniej finałowy. Atmosfera wydaje się być dobra, humory raczej dopisują. W drużynie widać pełną koncentrację, ale też i lekki stres. Do Sieniawy docieramy kwadrans przed 9, więc do rozpoczęcia turnieju jeszcze dużo czasu. Na miejscu jakby trochę sennie, niemrawo, hala zupełnie pusta – „początek ciszy przed burzą”. Niedługo pojawia się

znania się z halą, parkietem, popularną „deską”, jest czas na dobrą rozgrzewkę, swobodną rozmowę, a więc póki co wszystko idzie z planem.

Tuż przed otwarciem zawodów następuje odprawa wraz z losowaniem, po którym okazuje się w parach półfinałowych gospodynie zmierzą się ze Stalową Wolą, a Jasionów zagra z Wierzawicami. Turniej otwierają i głos zabierają kolejno: Jacek Bigus – Prezes Podkarpackiego Wojewódzkiego SZS w Rzeszowie, Jan Materniak – Wiceburmistrz Rymanowa oraz Piotr Cisek – Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Posadzie Górnej. Wszyscy oni pogratulowali drużynom awansu do finału, jednocześnie życząc kolejnych sukcesów. Jacek Bigus dodatkowo podkreślił, że w całym województwie do pierwszego etapu szkolnych zmagania przystąpiło około

Lepiej nic nie mówić tylko ... oglądając w spokoju mecz o medal brązowy. Tutaj nie ma większych emocji. Podrażniona Stalowa Wola kontroluje przebieg spotkania praktycznie od samego początku. Dość powiedzieć, że team z Wierzawic pierwsze punkty zdobywa dopiero przy stanie 0 – 10. W pewnym momencie zbliża się do rywalek na 3 punkty, ale to jest wszystko, co tego dnia może wskórać. Końcówka to już gra rezerwowych, a wynik 26 – 11 dla Stalowej Woli świadczy o dużej przewadze tej drużyny. Tuż po meczu obydwie ekipy uhonorowano dyplomami i pucharami, a zwycięzcy tej potyczki odebrały również medale brązowe.

Pora więc na finał. Niezbyt długa rozgrzewka i rozpoczynamy główne starcie – mecz o Mistrzostwo Województwa Podkarpackiego w koszykówce dziewcząt w kategorii Gimnazjady AD 2015. W mecz lepiej wchodzi gospodynie, a duża liczba „naszych” niecelnych rzutów z nieprzygotowanych pozycji powoduje, że po pierwszej kwarcie przegrywamy 7 – 2. Niestety w drugiej kwarcie jest podobnie. Znowu niecelne rzuty, do tego dochodzą „głupie” straty. U przeciwników w obronie i ataku bryluje najlepsza ich zawodniczka Kaja Rysz, która nie dość, że indywidualnie „kryje” najlepszą „naszą” Klaudię Florek, to w ataku jest nie do pilnowania i raz po raz wejściami pod kosz zdobywa punkty. Po dwóch częściach na tablicy widnieje

17 – 9 dla Posady, więc robi się nerwowo i gorąco. Gorąco jest wśród kibiców, ale nie mniej gorąco również w obozie Jasionowa. Na przerwie technicznej u zawodniczek pojawiają się lzy, ale może to dobry ... omen? Przecież już nie ma nic do stracenia, gorzej być nie może, a zostają dwie sześciominutowe kwarty, więc do roboty. Trzecia kwarta to naprawdę gigantyczna „robota” naszej ekipy w obronie. Dziewczyny na własnej desce grają rewelacyjnie. W ataku zaczynają wychodzić fajne i skuteczne akcje. Wprawdzie w dalszym ciągu od podań skutecznie jest „odcinana” Klaudia Florek, ale ciężar gry przejmują pozostałe dziewczyny. Lepiej też sobie radzimy z niezmordowaną Kają Rysz, która już nie rzuca z dobrych pozycji, a z trzema faulami na koncie też nie broni tak skutecznie. Na koniec trzeciej kwarty ciągle przegrywamy, ale tylko 18 – 17, więc „wracamy z dalekiej podróży”. W czwartej kwarcie początkowo nie możemy przełamać Posady. Akcje kosz za kosz, ale mimo wszystko ciągle prowadzi Posada. W pewnym momencie najlepsza zawodniczka gospodyń dostaje czwarty faul i gra w ataku zaczyna się pod nią. W tym momencie wszyscy obecni na sali czują, że jeżeli ona „spadnie za faule” to Jasionów wygra. Do końca meczu nie „spada”, ale w tym momencie do gry włącza się liderka jasionowskiego teamu Klaudia, która końcówkę finału gra niesamowicie. Jej trzy znakomite wejścia

pod kosz i kilka zdobytych punktów powoduje, że pod koniec czwartej kwarty Posada w końcu „pęka”. Pęka i już nie jest w stanie nic zrobić. Ostatni sygnał syreny i koniec meczu! 30 – 22 dla Jasionowa, szaleństwo na parkiecie i taniec radości zwycięskiej drużyny – drużyny najlepszej na Podkarpaciu. Brawa dla Jasionowa, brawa również dla pokonanych z Posady Górnej, które do samego końca bardzo ambitnie walczyły. Tuż po zakończeniu meczu zawodniczki obydwu drużyn odebrały puchary, medale i dyplomy ufundowane przez PW SZS w Rzeszowie.

Sukces ekipy z Jasionowa jest niebywały, a w historii powiatu brzowskiego w kategorii Gimnazjady jeszcze nienotowany. Jest on efektem tytanicznej pracy zarówno utalentowanej młodzieży, jak i ich opiekuna Włodzimierza Pelczara, który od kilkunastu lat z niemałymi sukcesami uczy gry w koszykówkę dzieci i młodzież w Zespole Szkół w Jasionowie. Gratulacje dla drużyny, gratulacje dla trenera oraz podziękowania dla kibiców z jasionowskiej szkoły, którzy w turnieju finałowym nie szczędzili gardel, by wspomóc drużynę w najtrudniejszych chwilach.

Drużynę z Jasionowa czeka teraz występ na zawodach ogólnopolskich, które w dniach 4 – 7 czerwca odbędą się w Lublinie. Życzymy więc kolejnych dobrych występów i wygranych spotkań.

Marek Szerszeń, fot. ry-sa.pl

X Memoriał im. Zbyszka Barańskiego



3 maja 2015 r. na stadionie w Brzozowie rozegrano X Jubileuszowy Memoriał im. Zbyszka Barańskiego w piłce nożnej. Organizatorami imprezy byli Powiatowe Zrzeszenie LZS oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzozowie. Celem memoriału było uczczenie pamięci Zbyszka Barańskiego, byłego sportowca, który swoje serce oddał brzozowskiej piłce. W turnieju uczestniczyli zawodnicy niezrzeszeni w zespołach piłkarskich, którzy ukończyli 30 lat. Wystąpiło siedem drużyn rywalizujących w dwóch grupach.



Nagrody wręczała m.in. Zofia Barańska – żona śp. Zbyszka Barańskiego

Grupę A wygrała Brzozovia Brzozów z 9 pkt., przed Parnasem Stara Wieś, Humniskami i Domixem Brzozów (wszyscy po 3 pkt.). W grupie B najlepszym okazał się Haczów z 6 pkt., przed Herosami Brzozów - 3 pkt i Bliznem - 0 pkt. W meczu o miejsce piąte Humniska wygrały z Bliznem

2 - 1 (po rzutach karnych), natomiast w meczu o miejsce trzecie Herosi wygrali z Starą Wsią 3 - 1. W spotkaniu finałowym Brzozovia pokonała Haczów 2 - 0. Wspaniała pogoda oraz doskonała atmosfera spowodowały, że

impieza okazała się po raz kolejny przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę”. Można było podziwiać piękne akcje oraz kunszt piłkarski zawodników, od których młodszy koledzy mogliby się jeszcze wiele nauczyć.

Triumfatorzy – Brzozovia Brzozów wystąpiła w składzie: Artur Buczek, Waldemar Buczek, Dariusz Barański, Damian Barański, Janusz Szczepiek, Krzysztof Żyłka, Jacek Kot, Maciej Biega, Krzysztof Dudek, Adam Paszkaniak, Marian Szuba, Jacek Borkowski, Rafał Graboń, Grzegorz Hędrzak, Paweł Szałajko, Bogusław Orłowski, Waldemar Szarek.

Nagrody wręczali Zofia Barańska – żona śp. Zbyszka Barańskiego, Bogdan Dytko - Dyrektor MOSiR w Brzozowie oraz Bronisław Przyczynek i Bolesław Kostur – Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie. Impreza została dofinansowana w ramach dotacji Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Bronisław Przyczynek, fot. fot. ry-sa.pl



Zwycięska drużyna Brzozovia Brzozów

I Runda Pucharu Okręgu Rzeszowskiego w Brzozowie

92 łuczniczków z 9 podkarpackich klubów, w tym Sagitu Humniska i Górnika Humniska wzięło udział w I rundzie Pucharu Okręgu Rzeszowskiego, która odbyła się 9 maja br. na stadionie MOSiR w Brzozowie. Rozegrane zostaną trzy serie zawodów i suma punktów z wszystkich edycji wyłoni zwycięzcę klasyfikacji.

Kolejność zawodników Sagitu i Górnika w poszczególnych kategoriach - open: 1. Mateusz Ryba (Sagit Humniska), 8. Jerzy Puchyr (Sagit); junior młodszy: 1. Wiktoria Toczek (Sagit), 4. Agata Ryba, 6. Karolina Wypasek i Patryk Kędra, 7. Milena Prach i Kacper Kij; młodzik starszy: 1. Patrycja Piotrowska (Sagit), 1. Kamil Kędra, 2. Dawid Lasek, 3. Kamil Rybczak, 4. Konrad Kij (wszyscy Sagit);



młodzik: 6. Ewa Janocha (Sagit), 13. Aleksander Gdula; dziecko starsze: 3. Adrianna Warchałowska (UKS Górnik Humniska), 5. Aleksandra Mazur (UKS Górnika Humniska), 6. Emilia Chudzikiewicz (Sagit), 7. Martyna Miciak (Sagit), 4. Jakub Bednarczyk (Sagit), 8. Kacper Piotrowski (Sagit), 11. Szymon Ochała (UKS Górnik); dziecko: 3. Oliwia Ryba (UKS Górnik Humniska), 5. Patrycja Rybczak (Sagit), 7. Karolina Konieczko (UKS Górnik Humniska), 2. Patryk Woś (Sagit), 4. Michał Hordij (Sagit), 6. Bartosz Miksiewicz (UKS Górnik Humniska).

Organizatorami zawodów byli: Rzeszowski Okręgowy Związek Łuczniczy, ŁKS Sagit Humniska, UKS Górnik Humniska, MOSiR Brzozów. Patronat honorowy sprawował Burmistrz Brzozowa.

Z kolei Wiktoria Toczek z Sagitu Humniska z wynikiem 1256 punktów zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej II Otwartego Turnieju Łuczniczego, który odbył się 16 maja br. w Dąbrowie Tarnowskiej. W zawodach startowało 65 zawodników z 14 klubów z województw podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego, lubelskiego.

Podczas zawodów juniorzy młodszy strzelali po 36 strzał z odległości 70 m, 60 m, 50 m, 30 m, natomiast juniorki młodsze strzelały po 36 strzał z odległości 60 m, 50 m, 40 m, 30 m. Każdy zawodnik musiał oddać 144 strzały. Pozostałe lokaty, jakie zajmowali reprezentanci Sagitu Humniska: Agata Ryba - 15 miejsce, Patryk Kędra - 14, Kacper Kij - 21.

Zawodnicy i działacze klubu składają serdeczne podziękowania sponsorom. Bez ich wsparcia nie byłoby sukcesów.

Zdzisław Toczek

Sukcesy łuczniczków

Wiktoria Toczek z Sagitu Humniska z wynikiem 1256 punktów zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej II Otwartego Turnieju Łuczniczego, który odbył się 16 maja br. w Dąbrowie Tarnowskiej. W zawodach startowało 65 zawodników z 14 klubów z województw podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego, lubelskiego.

Podczas zawodów juniorzy młodszy strzelali po 36 strzał z odległości 70 m., 60 m., 50 m., 30 m., natomiast juniorki młodsze strzelały po 36 strzał z odległości 60 m., 50 m., 40 m., 30 m. Każdy zawodnik musiał oddać 144 strzały.

Pozostałe lokaty, jakie zajmowali reprezentanci Sagitu Humniska: Agata Ryba - 15 miejsce, Patryk Kędra - 14, Kacper Kij - 21.

Zawodnicy i działacze klubu składają podziękowania sponsorom.

Zdzisław Toczek



W klasyfikacji generalnej Wiktoria Toczek (pierwsza od prawej) zajęła III miejsce



Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego

rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



dziakow ruszt do mięs	państwo w Mikro- nezi	celuloid	w parze z wędką	Richard, kierow- ca rajdowy	jezioro nad Notecią	Kjetil ... Aamodt, narciarz	leczy układ moczow- wy	Erich od psycho- analizy	
			pies z bajek Disneya			rodzina ptaków wod- nych			
Juergen, piłkarz i trener	german- ski bog- oszust	lisie lub mysie	wciąż to samo	ciem- niak	Almod- var, reżyser	głos paszczy	kształt karo	olimpij- ski sport walki	
miejsce na biwak						starożyt- ne miasto fenickie			
domena sądu					pierwia- stek o l. at. 103	założył agencję prasową	postać z Ulicy Sezam- kowej klub sporto- wy z Katowic	przyga- niał garnko- wi	
			szkła na nosie						
tworzą bajt	wspólnik Daimle- ra	przepi- sana ilość leku	centralny punkt wystawy psów	sypany na ziem- niaki			wymow- ne ułożenia ciała	przebój firmy Apple	najdlu- szy dopływ Wolgi
wśród narkoty- ków		najcięż- szy ptak latający			bywa z diabłem	kontrolu- je urzędy	...-up, typ samochodu		
					miara upo- rządko- wania				
szerokie rozłóże- nie nóg		sztuczka iluzjoni- sty					transfo- kator		
					ptasie kończy- ny				

„Brzowska Gazeta Powiatowa”

- miesięcznik samorządu powiatowe-
go (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena
Pilawska (red. naczelnia),
Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech,
Elżbieta Boroń

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzozow.pl





PRZYRODA POWIATU W OBIEKTYWIE



OKNOPLAST
wybierz eksperta



www.oknoplast.com.pl

*Promocja oznacza dodatkowe rabaty na okna Koncept, Prolux i Platinum Evolution¹ zakupione wraz z usługą montażu w wybranych salonach sprzedaży. Szczegóły promocji w regulaminie.

FINESTRA
Partner Handlowy
Brzozów, ul. Kościuszki 21
tel. 13 434 41 22

☆☆
Hotel
Restauracja
1982

ALTA

Brzozów ul. 3-go Maja 70



e-mail: alta@alta.com.pl

tel: 13 43 401 66

tel: 13 43 401 69

kom: 519 344 068



www.alta.com.pl

www.facebook.com/altabrzozow